http://dx.doi.org/10.18778/7525-996-4.08

Piśmiennictwo zakonne w dobie staropolskiej, red. Magdalena Kuran, Katarzyna Kaczor-Scheitler i Michał Kuran, przy współpracy Dawida Szymczaka, Łódź 2013.

Grzegorz Trościński[1]
Uniwersytet Rzeszowski

Kancjonał radomskich bernardynów ze zbiorów Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu. Z dziejów zasobu pieśni religijnych polskich franciszkanów obserwantów[2]

Dzieje Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu, dawnej Biblioteki Seminarium Duchownego, są ściśle powiązane z trudną historią Kościoła w Polsce w wieku XIX i historią narodu w czasach porozbiorowych. Jej początki przypadają na lata dwudzieste XIX stulecia i wiążą się z utworzeniem w 1818 roku diecezji sandomierskiej. Biskup Adam Prosper Burzyński powołał do istnienia 7 listopada 1820 roku seminarium duchowne w Sandomierzu, stolicy diecezji, a problem wyposażenia biblioteki rozwiązał Stanisław Potocki, minister Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Królestwie Polskim, decyzją o włączeniu do biblioteki części księgozbiorów klasztornych ze skasowanych w 1819 roku zakonów[3]. W niemałej części cenniejsze dzieła miały zostać przesłane do Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie w Warszawie. W tym celu ówczesny dyrektor tejże placówki, Samuel Bogumił Linde, został oddelegowany do wytypowania z poklasztornych bibliotek książek i przewiezienia ich do Warszawy, dzięki czemu książnica wzbogaciła swe zbiory o 15 634 tomów pochodzą-

[1] Grzegorz Trościński, doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, adiunkt w Zakładzie Literatury Staropolskiej i Polskiego Oświecenia Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego. Autor książki o twórczości poetyckiej Stanisława Herakliusza Lubomirskiego (*Wczasy wielkiego człowieka. Studium o poezji Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*, Sandomierz 2005), artykułów poświeconych literaturze barokowej i poezji czasów saskich, edycji *Krótkich prawideł o robieniu kazań* Józefa Morelowskiego. Współredagował książki poświęcone poezji okolicznościowej: *Poezja okolicznościowa lat 1730–1830 w Polsce. W kręgu spraw publicznych i narodowych* oraz *Poezja okolicznościowa lat 1730–1830 w Polsce. W kręgu spraw prywatnych i środowiskowych*. Jego zainteresowania naukowe dotyczą okolicznościowej poezji politycznej czasów saskich, piśmiennictwa zakonnego, w szczególności rękopiśmiennych kancjonałów i sylw klasztornych. Od lat bada również nierozpoznane zasoby archiwaliów w bibliotekach polskich, min. Bibliotece Diecezjalnej w Sandomierzu.

[2] Pragnę złożyć podziękowanie Dyrektorowi Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu, ks. dr. Andrzejowi Barzyckiemu oraz Bibliotekarzom: pp. Dorocie Rejman i Monice Kopeć za życzliwe umożliwienie korzystania ze zbiorów.

[3] J. Wiśniewski, *Seminarium Duchowne w Sandomierzu*, „Rocznik Diecezji Sandomierskiej" 1929; L. Piotrowicz, *Historia i stan Biblioteki Seminarium Duchownego w Sandomierzu*, „Przegląd Katolicki" 1881; S. Kotkowski, *Seminarium Duchowne w Sandomierzu (1820–1970)*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej", R. 63: 1970, nr 5–6.

cych z wielu konwentów diecezji sandomierskiej[4]. W zamęcie kasacyjnym niemożliwe było zorganizowanie dostatecznej opieki nad pozostałymi na miejscu księgozbiorami; wystawiane na licytacje nie znajdowały nabywców, wreszcie Stanisław Potocki, prezes Deputacji do Spraw Zniesionych Instytutów Duchownych upoważnił 19 lipca 1820 roku biskupa sandomierskiego do włączenia pozostałych resztek księgozbiorów do biblioteki powstającego seminarium[5]. Opieszałość władz diecezjalnych w tych działaniach była symbolem protestu wobec kasacyjnej decyzji[6].

Losy interesującego nas rękopisu związane są z okresem kasat klasztorów po powstaniu styczniowym. Uszczuplona po pożarze w 1863 roku Biblioteka Seminarium Duchownego w Sandomierzu przejęła po ukazie kasacyjnym cara Aleksandra II i wywiezieniu w nocy z 27 na 28 listopada 1864 roku zakonników z ich konwentów, pokaźną liczbę (około 10 000) woluminów z jedenastu klasztorów diecezji sandomierskiej: pijarów z Radomia, filipinów ze Studzianny (mimo trwających intensywnych starań biskupa o ocalenie klasztoru w związku z obsługą przybywających pątników), reformatów z Sandomierza i Solca, franciszkanów z Zawichostu i Smardzewic, sandomierskich dominikanów, z Instytutu Księży Demerytów na Łysej Górze[7] oraz bernardynów z Opatowa, Kazanowa i Radomia[8]. Zbiór tych ostatnich, do którego należał będący przedmiotem opisu rękopis, wyróżniał się wartością zabytkową i ilościową (choć najwięcej książek, bo 3037 pozycji, przywieziono z biblioteki pijarów z Radomia). Biblioteka seminaryjna pozyskała po radomskich bernardynach 1398 woluminów, w tym: 328 druków z XVI wieku i 58 inkunabułów[9].

---

[4] Linde wywiózł do Warszawy ogromną liczbę, idącą w tysiące, książek po cystersach z Sulejowa (2312 pozycji), Wąchocka (2438) i Koprzywnicy (2572), benedyktynach ze Świętego Krzyża (4400) i Sieciechowa (3055), kamedułach z Rytwian (475). Przy okazji odwiedził klasztory nie objęte kasatą, uszczuplając zasoby biblioteczne bernardynów z Opatowa (419 książek), koprzywnickiego kościoła farnego (250) oraz bibliotek sandomierskich: kapitulnej (25 pozycji), dominikanów (208), reformatów (5) oraz, przy głośnym proteście ksieni, benedyktynek (102). Księgi te podzieliły los zbiorów warszawskiej Biblioteki Publicznej i w dużej części wywiezione zostały w 1834 roku do Petersburga (L. Piotrowicz, *dz. cyt.*; M. Łodyński, *Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807–1831)*, Wrocław 1958, *passim*.

[5] W. Wójcik, *Włączenie zbiorów poklasztornych do Biblioteki Seminarium Duchownego w Sandomierzu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" 1960, t. 1, z. 2, s. 50–53.

[6] Tamże.

[7] Demeryci byli księżmi skazanymi za przewinienia przeciw prawu kanonicznemu na pokutę, którą odbywali w domu poprawy dla duchownych.

[8] Tamże, s. 53–61. Zwożenie księgozbiorów poklasztornych trwało trzy lata: od 1864 do 1867 roku. Wstępną charakterystykę przybytków sporządzili księża: Ludwik Piotrowicz i Józef Rokoszny. Rozpoznanie nie objęło całości, a jedynie pozycje uznane z jakiś względów przez oceniających za wartościowe (Tamże, s. 60–61). Zob. L. Piotrowicz, *dz. cyt.*; J. Rokoszny, *Stare druki przechowywane w Bibliotece Seminaryjnej w Sandomierzu*, „Kwartalnik Teologiczny", R. 1: 1902, z. 3–4, s. 1–6; J. Rokoszny, *Ze starych szpargałów*, „Biblioteka Warszawska" 1902, t. 1, s. 158–166.

[9] Delegatem biskupa odpowiedzialnym za transport książek został ks. Józef Gacki, któremu Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych poleciła wypłacić 300 rubli na pokrycie kosztów związanych z transportem książek do biblioteki seminaryjnej. Pieniądze nie zostały wypłacone oficjalnie, ale taką właśnie kwotę pochłonęło przewiezienie do Sandomierza biblioteki pobernardyńskiej z Radomia (W. Wójcik, *dz. cyt.*, s. 59). Badania nad zbiorami bernardynów z Radomia przechowywanymi w Bi-

W tej liczbie znalazły się również rękopisy, które traktowano na równi z drukami[10].

Odnaleziony przez autora obecnego opracowania rękopis[11] o sygn. L 1684 (wym. 21,5x16,5 cm) oprawiony został w ciemnobrązową skórę (widoczne są ślady po klamrach i ich pozostałości) po powstaniu manuskryptu, gdyż dodano puste karty w miejscach brakującego tekstu w celu jego uzupełnienia. Rękopis nie posiada początku i końca. Na wewnętrznych stronach okładek widoczne są ślady po kornikach. Przednia wyklejka jest pusta, na tylnej znajdują się wiersze będące kontynuacją zapisów z wcześniejszych wyrwanych kart. Manuskrypt liczy 180 kart. Paginacja stara, naniesiona w prawych i lewych górnych rogach atramentem w wielu miejscach jest pomylona, gdyż liczne sąsiednie strony posiadają ten sam numer; paginacja współczesna ołówkowa informuje o 362 stronach. Karty: 19., 27., 30. i 31. — luźne, natomiast k. 3–18, 43–44, 51. (pomyłkowo jedna zamiast dwóch), 80., 91., 161., 170., 173–175 — czyste. Brak kart między stronami 128, a 139, zatem wyrwano je już po oprawieniu rękopisu, ale przed naniesieniem dolnej, nowszej paginacji.

Rękopis posiada zapisy proweniencyjne wskazujące na bernardynów radomskich. Na k. 1r. widnieje niedokończony napis: *Radomiae Anno* oraz *Radomiae* w prawym górnym rogu. Doprecyzowanie odnajdujemy na k. 90v.: *Conventus Radomiensis ita et Fr. Franciscus mp*. Zapisy wskazują, że rękopis powstał w Radomiu w konwencie bernardyńskim i wyszedł (nie w całości) spod ręki brata Franciszka[12]. Poza tym na k. 161v. znajduje się napis: *Cancionale*, co nie jest bez znaczenia, w związku z nielicz-

bliotece Diecezjalnej są w toku i obejmują zarówno inkunabuły, starodruki, jak i rękopisy. Są one prowadzone równolegle z rozpoznawaniem archiwaliów bernardynów z Opatowa. Na temat znaczenia bibliotek klasztornych w późnym średniowieczu zob. W. Szelińska, *Rola książki w życiu umysłowym Polski w XV wieku*, [w:] *Dawna książka i kultura. Materiały z międzynarodowej sesji naukowej z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej w Polsce*, red. S. Grzeszczuk i A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1975, s. 194. Na temat bibliotek polskich franciszkanów obserwantów: K. Kantak, *Bernardyni polscy*, Lwów 1933, t. 1: 1453–1572, s. 307–313; K. Sarnowska, *Bibliotheca Bernardina*, [w:] *Z życia i pracy bydgoskiej Książnicy. Księga pamiątkowa Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy: 1903–1963*, red. J. Wiśniewski, Bydgoszcz 1965, s. 69–79; S. B. Tomczak, *Biblioteka bernardynów w Poznaniu od początków fundacji do XVII w.*, „Studia Franciszkańskie", t. 4: 1991, s. 317–332.

[10] Spośród rękopisów Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu pochodzących z księgozbioru klasztoru bernardynów z Radomia można wskazać manuskrypty: nr 423 (XV w.), 279 (XVII–XVIII w.), 658 (XVIII w.), 720 (XVIII w.) (W. Wójcik, *Cenniejsze rękopisy Biblioteki Seminarium Duchownego w Sandomierzu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", t. 4: 1962, s. 259–329. Kilka rękopisów z archiwum bernardynów radomskich znajduje się w Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie (H. E. Wyczawski OFM, *Katalog Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie, cz. 2. (Rękopisy)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", t. 5: 1962, s. 84–86). Kamil Kantak wymienił w swym fundamentalnym dla wiedzy o historii bernardynów w Polsce dziele następujące rękopisy proweniencji bernardyńskiej znajdujące się (to stan jeszcze sprzed wojny) w sandomierskim seminarium: rkps 44 *Missale Romanum* (koniec XV wieku) oraz kazania: rkps 98 *Sermones vel Meditationes s. Psalterium 1468* i *Tractatus grammaticae et sermones post 1482*; rkps 153 *Sermones ab Adventu ad Pentecosten ca 1500*; rkps 157 Jacobi de Śrem *Sermones de tempore 1530–1541*; rkps 63 Clementis Ramułt de Radymno *Sermones de tempore et sanctis ca 1550* (tenże, *Bernardyni polscy*, s. XXII–XXIII.

[11] Obecnie trwają prace nad edycją zawartości rękopisu.

[12] Na k. 141r. na marginesie znajduje się odwrotny do tekstu wpis: „Wladyslaus Kozenieski, Alexander Wiatroski", chociaż, jak wydaje się, pozostaje on bez związku z proweniencją rękopisu.

nymi zachowanymi katolickimi rękopiśmiennymi kancjonałami, gdyż pozwala uznać rękopis za śpiewnik nie tylko ze względu na zawartość i układ, ale i z powodu wyraźnie stwierdzonej intencji twórcy. O bernardyńskiej proweniencji świadczą znajdujące się w zbiorze pieśni obserwantów polskich, np. *Ja ubogi bernardyn nie mam nic własnego*, typowo bernardyńskie pieśni rekreacyjne, utwory na cześć św. Franciszka, bernardyńskie dopełnienia stroficzne poświęcone św. Bernardynowi ze Sieny, św. Bonawenturze, św. Dydakowi (św. Dydak z Alkali będący przedstawicielem franciszkańskiej reformy obserwanckiej), także przewaga tekstów kolędowych i maryjnych oraz pieśniowy repertuar obecny w innych bernardyńskich rękopiśmiennych kancjonałach czy sylwach.

Kancjonałów bernardyńskich zachowało się niewiele. Najbardziej znane są dwa: rkps 44 Bibl. Kórnickiej PAN oraz rkps 2372/I Bibl. Czartoryskich, zwane odpowiednio: Kórnickim i Puławskim. Stefan Nieznanowski wyraził ostrożne przypuszczenie, że wywodzą się one „najprawdopodobniej ze środowiska franciszkańskiego"[13]. Za śpiewniki proweniencji bernardyńskiej uznaje je Wiesław Wydra, traktując jednocześnie daty powstania kancjonałów: Puławskiego (1551) i Kórnickiego (1551–1555) jako „podsumowanie dotychczasowej działalności bernardynów w tej dziedzinie literackiej, gdzie mieli największe zasługi, to jest w dziedzinie pieśni religijnej w języku polskim"[14]. Oba zawierają nieoceniony repertuar dla poznania historii pieśni religijnej w ojczystym języku, są unikatowe zarówno ze względów jakościowych, jak i ilościowych. Przechowały bogatą kolekcję pieśni pasyjnych[15], wielkanocnych[16], a przede wszystkim kolęd[17] oraz wiele modlitw, parafrazy siedmiu psalmów pokutnych. Mimo iż posiadają wiele tekstów wspólnych świadczących o podobieństwie, to są i różnice: w korpusie utworów, liczbie a także w przekazach (teksty pełniejsze i literacko poprawniejsze zawiera Kancjonał Kórnicki).

---

[13] S. Nieznanowski, *Kancjonał*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, przy współudziale B. Otwinowskiej i E. Sarnowskiej-Temeriusz, Wrocław 1990, s. 317.

[14] W. Wydra, *Władysław z Gielniowa. Z dziejów średniowiecznej poezji polskiej*, Poznań 1992, s. 11.

[15] Ich zbiór został wydany w: *Polskie pieśni pasyjne. Średniowiecze i wiek XVI*, zebrał i oprac. M. Korolko, oprac. językowe J. Puzynina przy współudziale T. Dobrzyńskiej, oprac. paleograficzne H. Kowalewicz, całość red. J. Nowak-Dłużewski, t. 1, Warszawa 1977, s. 147–166.

[16] Wydane w: *Polskie pieśni wielkanocne. Średniowiecze i wiek XVI*, zebrał i oprac. M. Korolko, oprac. językowe J. Puzynina przy współudziale T. Dobrzyńskiej, oprac. paleograficzne H. Kowalewicz, wstęp ikonograficzny W. Rączkowski, całość red. J. Nowak-Dłużewski, t. 1, Warszawa 2001, s. 107–117.

[17] Zasób kolędowy kancjonałów: Puławskiego i Kórnickiego wydany został w: *Kolędy polskie. Średniowiecze i wiek XVI*, zebrał i oprac. S. Nieznanowski, oprac. historycznoliterackie J. Nowak-Dłużewski, oprac. językowe tekstów polskich M. Karplukówna, identyfikacja tekstów łacińskich H. Kowalewicz, oprac., tekstów łac. D. Turkowska, oprac. muzyczne K. Wilkowska-Chomińska, oprac. ikonograficzne Z. Rozanow, całość red. J. Nowak-Dłużewski, t. 1, Warszawa 1966, s. 35–87. Zasobem kolędowym z kancjonałów bernardyńskich: Kórnickiego i Puławskiego zajmowała się ostatnio Małgorzata Elżanowska (*Duchowy teatr wyobraźni. O kolędach bernardyńskich późnego średniowiecza*, [w:] *Wyobraźnia epok dawnych: obrazy — tematy — idee. Materiały sesji dedykowanej Profesorom Jadwidze i Edmundowi Kotarskim*, red. J. K. Goliński, Bydgoszcz 2001, s. 35–51; *Pieśni bernardyńskie z kancjonałów Puławskiego i Kórnickiego*, [w:] *Mediewistyka literacka w Polsce*, red. T. Michałowska, Warszawa 2003, s. 209–222, Studia Staropolskie. Series Nova, t. V).

Śpiewników, takich jak dwa wyżej wspomniane było z pewnością wiele, miał je każdy konwent, gdyż przy wielu były skryptoria i biblioteki. Ekspansywni w swych pierwszych stu latach bernardyni zmieniali często miejsca. Przenosili się z klasztoru do klasztoru, zabierając podręczne, własne zbiory modlitw, kazań, pieśni. Od 1453 roku, w którym Jan Kapistran założył pierwszy klasztor franciszkanów obserwantów w Krakowie, do początków XVI stulecia było już 25 klasztorów bernardyńskich. Do tego grona należał również założony w 1468 roku konwent w Radomiu[18]. Intensywność oddziaływania zakonu na społeczeństwo, programowo narodowy charakter, ukierunkowanie na polszczyznę i twórczość w języku narodowym, która przestaje być, dzięki bernardynom, incydentalna i okazjonalna, włączenie jej w czynności codzienne, musiały sprzyjać powstawaniu wielu kancjonałów. Ich brak tłumaczyć należy zniszczeniami wojennymi, niedostatecznym zainteresowaniem nimi (kancjonałami w ogóle) w odpowiednim czasie, ale i być może zaczytaniem, a raczej „za-śpiewaniem", zużyciem (wszak jest to książka otwierana w zgromadzeniach zakonnych często), zważywszy, że drukowanych (nawet parokrotnie) śpiewników katolickich w zestawieniu z protestanckimi jest zadziwiająco niewiele. Szczupła ilościowo *Arfa duchowna* Marcina Laterny (wyd. 1585 i nast.) nie zaspokoiła raczej wokalnych nadziei na bogate w teksty śpiewanie domowe, może już bardziej *Pieśni katolickie nowo reformowane* Stanisława Serafina Jagodyńskiego. Być może kancjonałem, o ile można wskazywany rękopis tak określić ze względu na pojedynczy zapis nutowy, miał być odkryty przez Wiesława Wydrę rękopis bernardynów lwowskich, przechowywany w Bibliotece Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie (sygn. 20/R)[19]. Powstał on w okresie od końca XVI do XVII wieku z przeznaczeniem do użytku wewnątrzzakonnego (do rękopisu niniejszego przyjdzie powrócić później). Zawiera on kolekcję pieśni, w tym bernardyńskich, oraz *Skargę umierającego*, łacińskie modlitwy, psalmy Jana Kochanowskiego oraz pieśni postne, o świętych, maryjne, kolędy, bernardyńskie *litteraria*. Duża liczba pustych stron pozostawiona została, być może, w celu uzupełnienia, dopisywania, a więc z myślą o rozbudowaniu kolekcji. Odkrywca nie nazywa rękopisu kancjonałem ani w związku z całością, ani częścią zawierającą pieśni, choć (mimo luźnego tematycznie i kompozycyjnie materiału) można by w odniesieniu do dwudziestu pieśni i dwudziestu siedmiu psalmów czarnoleskich użyć nazwy śpiewnika, gdyż takie raczej było przeznaczenie rękopisu. W *Polskich pieśniach pasyjnych* opublikowany został utwór: *Bądź pozdrowion, Krzyżu Pana Wszechmocnego* z tzw. Tek Erzepkiego (Bibl. Raczyńskich w Poznaniu, sygn. 1276 nr 2) zawierających fragment śpiewnika bernardyńskiego z Kobylina[20]. Stefan Nieznanowski wydał z bernardyńskiego kancjonału (Bibl. Czartoryskich, rkps 3105/I) zatytułowanego: *Musica choralis compendioso methodo exhibita* z 1689 roku rekreacyjne kolędowe śpiewy zakonne, dopisując spostrzeżenia w związku z wewnątrzzakonnymi obyczajami świątecznego biesiadowania[21]. Inte-

[18] K. Kantak, *dz. cyt.*, s. 54.

[19] W. Wydra, *Z badań nad „Skargą umierającego" i „Dialogiem mistrza Polikarpa ze Śmiercią"*, [w:] tenże, *Polskie pieśni średniowieczne. Studia o tekstach*, Warszawa 2003, s. 69–82. Tu opis zawartości rękopisu.

[20] *Polskie pieśni pasyjne*, s. 113–114, podobizna fototypiczna t. 2, s. 228–230.

[21] S. Nieznanowski, *Przyczynek do dziejów folkloru zakonnego w XVII wieku*, [w:] *Z przeszłości*, Warszawa 1977, „Silva Medii et Recentioris Aevi", t. 5, s. 152–174.

resującym zbiorem literackich różnorodności jest odnaleziony przez Wiesława Wydrę w zbiorach Biblioteki Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie bernardyński rękopis powstały w końcu XVIII wieku o sygn. 386/R pochodzący z konwentu polskich obserwantów w Kalwarii Zebrzydowskiej. Zawiera on bogaty zbiór pieśni religijnych i wierszy, repertuar polski i łaciński, w tym pokaźny zbiór kolęd, utwory autorów znanych, na przykład Franciszka Bohomolca[22].

Kancjonał sandomierski po radomskich bernardynach należy do śpiewników klasztornych, które wykorzystywane były przez zgromadzenia do celów wewnątrzzakonnych. Ich tradycja jest długa, trwająca od średniowiecza po wiek XIX. Spośród kancjonałów zakonnych, przykładowo, wyróżniają się „klejnoty starodawnego opactwa" benedyktynek staniąteckich. Nie zachowały się najstarsze, ale, oprócz kancjonałów zapisanych przez Benedyktynów z Tyńca („Księga Wielkanocna" — 1535 roku, „Księga Postna" — 1536 roku, „Księga Adwentowa" — 1536 roku),

„najcenniejszym zbiorem są kancjonały napisane w latach 1586–1837. Pierwsze cztery są prawdopodobnie pozostałością po większym zbiorze, który został zniszczony. Łącznie zawierają 490 pieśni. W zbiorze tym 369 utworów zapisanych jest w języku polskim, 121 po łacinie. Pieśni z nutami jest 293 (polskich — 183, łacińskich — 110), zaś śpiewów bez nut jest 190, z czego 186 w języku polskim, a 4 po łacinie. Kancjonały, oprócz pieśni zawierają i inne śpiewy liturgiczne: 36 gregoriańskich, 90 wielogłosowych"[23].

Jak się okaże, rękopis omawiany w niniejszym artykule posiada bogatą kolekcję pieśni.

Nieznany dotąd badaczom bernardyński rękopis z Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu, którego edycja krytyczna jest przygotowywana, znajduje się w dziale „Liturgia". Zawiera bogaty zbiór litterariów: pieśni i wiersze pochodzące z okresu od XV do XVII stulecia. Rękopis powstał w końcu XVII wieku (niekiedy pismo wskazywałoby na początek XVIII) i wówczas zapisane zostały prawie wszystkie utwory (później, może nawet w końcu XVIII wieku lub w początkach XIX, wpisana została pieśń *Przez twoje święte zmartwychpowstanie*). Manuskrypt, będący w części kancjonałem, zawiera zbiór kolęd, pieśni adwentowych, pasyjnych i wielkanocnych, o Duchu Świętym, pokaźną kolekcję pieśni maryjnych, bernardyńskie utwory z okresu bożonarodzeniowej rekreacji należące do zakonnego folkloru[24], utwory sowizdrzalskie, o tematyce wanitatywnej, *Skargę umierającego*[25], psalm Jana Kochanowskiego, pieśni z druków ulotnych, kancjonałów, utwory Stanisława Serafina Jagodyńskiego, Andrzeja Krzyckiego, Jana Żabczyca, wiersze biesiadne, pieśni o świętych, w tym przypisywane niegdyś Włady-

[22] W. Wydra, *Bernardyńska sylwa poetycka z końca XVIII wieku*, [w:] *W kręgu dawnej poezji*, Warszawa 1983, „Silva Medii et Recentioris Aevi", t. 8, s. 123–158; T. Maciejewski, *Melodie z bernardyńskiego rękopisu 386/R*, [w:] *W kręgu dawnej poezji*, s. 159–228.

[23] S. Dziedzic, *Klejnoty starodawnego opactwa. Kolędy staniąteckie*, [w:] *Z kolędą przez wieki. Kolędy w Polsce i w krajach słowiańskich*, red. T. Budrewicz, S. Koziara, J. Okoń, Tarnów 1996, s. 90.

[24] G. Trościński, *„Gdy silentium dyspensowano". Literackie świadectwa XVII-wiecznego folkloru zakonnego bernardynów. Pieśni rekreacyjne z rękopisu Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu*, (w druku).

[25] Tenże, *„Skarga umierającego" w bernardyńskim rękopisie Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu*, „Pamiętnik Literacki" 2011, z. 4, s. 151–163.

sławowi z Gielniowa[26], a nawet wiersz, w którym pobrzmiewają wyraźnie tony, słowa i formuły z *Satyry na chytrych kmieciów*. Materiał jest dwujęzyczny: polski i łaciński; wiele pieśni w języku łacińskim posiada poniżej swe polskie tłumaczenia (częściej parafrazy); zazwyczaj autor kancjonału sygnalizował translację notą: *Polonice* przed tekstem polskim, i wówczas pieśń łacińska i polska mają wspólny porządkowy numer[27]. Są również utwory polsko-łacińskie. Z reguły pieśniom towarzyszą nuty zapisane nad tekstem na pięciolinii[28]. Pomijając kwestie wariantów tekstów, rzadkich powtórzeń, zapisów niepełnych, tekstów–kompilacji itp., w całym zbiorze zapisanych zostało 162 utwory. O wewnętrznym przeznaczeniu kancjonału świadczy również liturgiczna część pierwsza rękopisu z nutami gregoriańskimi zawierająca śpiewy łacińskie Wielkiego Tygodnia[29].

Przechowywany w Sandomierzu rękopis składa się z dwóch części: liturgicznej i kancjonałowej. Pierwszą stanowi zapis łacińskich tekstów podpisanych pod grego-

[26] W ramach pozyskiwania przez Bibliotekę Seminarium Duchownego w Sandomierzu zbiorów po skasowanych zakonach trafiły do sandomierskiej biblioteki inkunabuły podarowane współbraciom bernardynom przez Władysława z Gielniowa. Są to: sygn. Inc. 125: *Iste liber conceditur ad usum fr. Matheo de Warsouia et pertinet pro loco Oppatowiensi per fratrem Ladislaum viccarium Polinie anno Domini 1497*; sygn. Inc. 137 *Iste liber conceditur ad usum fr. Matheo de Warsouia et pertinet ad locum sancte Marie in Oppatow et comparatus est per fratrem Ladislaum viccarium Polonie anno Domini 1497*; sygn. Inc. 137/ 10 adl. *Iste liber applicatus est Sancte Catherine in Radom in capitulo Oppatoviensi per fratrem Ladislaum viccarium provincie Polonie et patres diffinitores anno Christi 1496*. Zob. W. Wydra, *Władysław z Gielniowa. Z dziejów średniowiecznej poezji polskiej*, s. 40, 160.

[27] Układ: tekst łaciński → wersja w języku polskim znany był z kancjonałów, np. *Pieśni katolickich nowo reformowanych* S. S. Jagodyńskiego. Jednak, mimo wykorzystania tych samych utworów łacińskich, tłumaczenie polskie w obu zbiorach jest inne.

[28] Kancjonał nie został jednak ukończony muzycznie w zupełności, gdyż wielu tekstom brakuje zapisu nutowego mimo przygotowanej pięciolinii. Możliwe, że teksty wpisano przed zapisem nutowym, a następnie dopisywano melodię.

[29] Bernardyni posiadali bogate piśmiennictwo o charakterze wewnątrzzakonnym, jednak, jak podaje Wiesław Wydra (*Władysław z Gielniowa*, s. 14), nie jest ono jeszcze w pełni rozpoznane. Jest to literatura (w średniowiecznym rozumieniu tego słowa) różnorodna i formalnie, i tematycznie. Obejmuje teksty dydaktyczne (wierszowane i prozatorskie), podręczniki dla nowicjuszy, w tym objaśnienia reguły zakonu: Bartłomieja z Bydgoszczy *Expositio regulae fratrum minorum*, Michała Bala *Admonitiones*, Jana z Komorowa *Formulae indulgentiarum*. Objaśnieniem moralnych, ascetycznych dróg wskazywanych przez regułę świętego Franciszka jest utwór Mariana z Jeziorka *Callis celestis patrie*. Na użytek współbraci Jan Szklarek napisał rozprawę *De calicibus* oraz podręcznik *Summula aurea brevissima de profectu viciorum*. Mnemotechnicznym wierszowanym abecedariuszowym traktatem zawierającym wyliczenie grzechów i kar kościelnych przeznaczonym dla spowiedników jest *Taxate penitencie metrice* Władysława z Gielniowa (*ars memorativa* wykładana była w konwencie na Stradomiu przez wybitnych bernardynów byłych profesorów Akademii Krakowskiej: Antoniego z Radomska, Stanisława Korzyba i Jana Szklarka). Jan ze Stobnicy był autorem *Additiones super Breviloquium Bonaventurae* oraz drukowanego u Jana Hallera dzieła zatytułowanego *Historia totius vitae et passionis Domini nostri Iesu Christi*. Podręcznymi słownikami służącymi edukacji zakonników są leksykograficzne dzieła Bartłomieja z Bydgoszczy. Nie mniej ważną rolę w kształceniu wewnątrzzakonnym odgrywała edukacja historyczna. W tzw. Kodeksie Kuropatnickiego, oprócz Rocznika Małopolskiego i kroniki Dzierzwy, znalazły się wierszowane katalogi papieży, cesarzy i królów Polski przeznaczone do historycznej edukacji braci zakonnych. Z biblijnych komentarzy należy wskazać *Ad cantica canticorum verto me, nam dulcor horum* Władysława z Gielniowa (W. Wydra, *Piśmiennictwo bernardyńskie do połowy XVI wieku. Próba charakterystyki*, [w:] tenże, *Władysław z Gielniowa*, s. 10–23).

riańskimi nutami. Są to chorałowe śpiewy z okazji Wielkiego Tygodnia, najprawdopodobniej msze. Rękopis mógł być własnością wikariusza zakonnego, gdyż do niego należało uczenie adeptów śpiewu liturgicznego i pieśni. Tekst niekiedy jest ewangelicznym centonem, wprowadzony został gdzieniegdzie podział na role (na przykład Petrus, omnes, superior). Znajdują się tu również łacińskie antyfony, np. *Regina caeli laetare*, *Ave regina caelorum*. Zachowany tekst rozpoczyna się śpiewami na Wielki Czwartek[30] (ze starej paginacji wiadomo, że brakuje początkowych 13 kart). Omawiana część rękopisu posiada ozdobne inicjały (od k. 25v. pojawiają się inicjały niewykończone). Łacińskie śpiewy znajdują się na kartach: 19r.–42v., 45r.–50v., 52r.–79v., 81r.–90v., 92r.–116v. W zespole śpiewów wielkanocnych wpisane zostały dwie pieśni o zmartwychwstaniu w języku polskim: k. 103v.: inc.: „Wszechmogący Ojca Najwyższego Syn, Jezu Chryst, zgromił srogie piekło…" oraz k. 108v.: inc.: „Przez twoje święte zmartwychpowstanie…"[31].

Druga część rękopisu jest kancjonałem posiadającym oddzielną paginację. Rozpoczyna się od s. 2, brak więc jednej karty, której strona *recto* mogła być tytułową, od *verso* zapisywane były utwory, gdyż ich zakończenia znajdują się na sąsiadującej stronie *recto*. Zachowana pierwsza w całości pieśń oznaczona została numerem 3, czyli brak w kolekcji utworów numer 1 i 2 (jednym numerem objęta została pieśń łacińska i polskie tłumaczenie), a więc trzech pieśni (zachowały się fragmenty zapisów nutowych towarzyszących tym utworom). Zawartość kancjonału jest następująca:

k. 117v.–118r: dokończenie łacińskiej kolędy z k. 117r.; kolęda polska, bez nut z przygotowaną pięciolinią, inc.: „Hej nam, hej, nie tu nasza dziedzina, / ina precz Adamowa wina…";
k. 118v.–119r.: kolęda polska, bez nut, inc.: „Trzej Królowie arabscy spieszno przyjachali, / o Krolu narodzonym, gdzie by był, pytali…";
k. 119r.: kolęda łacińska, bez nut, zatytułowana *Pro novo anno. Nota ut „Annuntio vobis" etc.*, inc.: *Hic est novus annus, / Donet nobis munus…*;
k. 119r.–119v.: kolęda polska, bez nut, inc.: „Dziś jest Nowe Lato / i też pierwsze święto…"[32] (utwór poprzedza napis: *Polonice*, co znaczy, że jest to tłumaczenie lub parafraza łacińskiej poprzedniej pieśni[33]; obie mają wspólny 4. numer);
k. 119v.–120r.: kolęda polska, bez nut z przygotowaną pięciolinią, inc.: „Trwoga, dla Boga, co się wżdy dzieje, / Dziwy jakiesi ta noc nam sieje…"[34];

[30] Bernardyni inscenizowali tzw. mandatum. Była to wielkoczwartkowa dramatyzacja umywania nóg. W mandatum uczestniczyły dwa chóry, a dialog prowadzili soliści: Chrystus i św. Piotr (W. Wydra, *Władysław z Gielniowa*, s. 22–23).

[31] G. Trościński, *Pieśni wielkanocne z kancjonału radomskich bernardynów. Nieznane warianty tekstowe z rękopisu Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu*, „Slavia Occidentalis" (w druku).

[32] *Kolędy polskie*, s. 56 (tekst w całości, ale z dużymi zmianami). Kolędę notują kancjonały bernardyńskie: Kórnicki i Puławski.

[33] Taka jest zasada w całym zbiorze, jednak w tej sytuacji raczej poprzednia pieśń łac. jest tłumaczeniem z języka polskiego.

[34] Pieśń wpisana została do słynnego rękopiśmiennego zbioru kolęd karmelitańskich powstałego w klasztorze karmelitanek w Krakowie, a przechowywanego w Bibliotece Głównej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Wyd. *Kantyczki karmelitańskie. Rękopis z XVIII wieku*, wyd. B. Krzyżaniak, Kraków 1980, s. 107.

k. 120r.: kolęda polska bez nut, z przygotowaną pięciolinią, inc.: „Stała się nam dziś nowina, / Porodziła Panna Syna…"; kolęda polska, bez nut, zatytułowana *Pro Novo Anno*, inc.: „Nowy rok bieży, / we żłobie leży. / A kto, kto?..."; k. 120v.–121r.: kolęda polska, bez nut z przygotowaną pięciolinią, inc.: „Przy onej górze, / świecą się zorze. / Pasterze się uwijają, / na multankach grają…"[35]; k. 120v.: kolęda polska, bez nut, inc.: „O najchwalebniejsza Panno, / Podwyższonaś jest nad niebo…"[36]; k. 121r.: kolęda polska, bez nut, inc.: „Z czystej Panny narodzony, / W mocy nie jest ogarniony…"; k. 121r.: kolęda łacińska, bez nut, inc.: *O Christi faenum, / cordi amoenum…*; kolęda polska, bez nut, wspólny numer z poprzednią i informacyjny napis: *Polonice*, inc.: „O święte siano, / duszy mej wiano…"[37]; kolęda łacińska, bez nut, tytuł: *De Anna Prophetissa*, inc.: *Vidua et prophetissa, / nulli nunquam mala visa…*[38]; k. 122r.: kolęda polska, bez nut, napis: *Polonice*, tłumaczenie poprzedniej, inc.: „Nabożna i święta wdowa, / Prorokini Anna rzeczona…"[39]; k. 122r.–123r.: kolęda polska, bez nut, inc.: „Pójdźmyż do jasłek nowych Jezusa miłego, / Pozdrówmyż go nabożnie z serca gorącego…"; k. 123r.: kolęda łacińska, bez nut, tytuł: *Eiulatus Luciperi*, inc.: *Dixit Pluto ad lemures…*; k. 123r.–123v.: kolęda polska, bez nut, napis: *Polonice*, parafraza poprzedniej, inc.: „Rzekł Lucyper rzeszy swojej, / O ubodzy bracia moi…"; k. 123v.: kolęda polska, bez nut, inc.: „O najświętsza Matko Boża, gdy wspomnię sobie / Na wesele, któreś miała, gdy się syn z ciebie…" z refrenem: „Z czego się dziś radujmy serdecznie śpiewając, / Jezusowi dzieciąteczku chwałę oddając…"; k. 124r.: kolęda polska, bez nut, inc.: „Co się wżdy dzieje, srogie zimno w tę chwilę, / A uboga Panna / wiązaneczkę siana / zapaliła sfrasowana…"; kolęda polska, bez nut, inc.: „Ja, Józef ubogi, / Zażyłem złej drogi…"; kolęda polska, bez nut, inc.: „Niedaleko woda młyna, / Porodziła Panna Syna…" z refrenem: „Graj, pasterzu, graj, / wesoło śpiewaj…"; k. 124v.–125r.: kolęda polska, bez nut, inc.: „Witaj Jezu najsłodszy, panieńskie rodzenie, / Kwiatku pełny najśliczniejszy, nabożnych pocieszenie…" k. 125r.: kolęda łacińska, bez nut, inc.: *Promit vox Angelica cum cantico festino, / Nato Christo Domino filioque divino…*;

[35] Jest to utwór Jana Żabczyca pochodzący ze zbioru kolęd *Symfonije anielskie albo kolęda mieszkańcom ziemskim od muzyki niebieskiej, wdzięcznym okrzykiem na Dzień Narodzenia Pańskiego* zaśpiewane wydanego w 1630 roku. Zob. J. Żabczyc, *Symfonija czwarta*, [w:] tenże, *Symfonije anielskie*, wyd. A. Karpiński, Warszawa 1998, s. 22–24. Tekst zanotowany również w: *Kantyczki karmelitańskie*, s. 305.

[36] *Kolędy polskie*, s. 249–250 (ze zmianami; brak w rękopisie wielu strof, pozamieniane miejscami wersy). Kolędę notują: Kancjonał Kórnicki i Puławski oraz rkps 20/R Bibl. Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie.

[37] *Kantyczki karmelitańskie*, s. 82.

[38] *Kolędy polskie*, s. 261 (bez czwartej strofy i z drobnymi zmianami). Notują kancjonały: Kórnicki i Puławski.

[39] Tamże, s. 262 (bez ostatnich dwóch strof i ze zmianami). Notują kancjonały: Kórnicki i Puławski.

k. 125r.–125v.: kolęda polska, bez nut, inc.: „Dziwne rzeczy stały się, matka jest dziewica, / Panną bywszy, powiła niebieskiego dziedzica…";
k. 125v.–126r.: kolęda polska, bez nut, inc.: „Bądźcie dusze nabożne serca gorącego, / Które przyjąć żądacie Króla niebieskiego…"[40];
k. 126r.: kolęda łacińska, bez nut, inc.: *Annuntio vobis, / Quod natus est nobis…*[41];
k. 126v.: kolęda polska, bez nut, napis: *Polonice*, parafraza poprzedniej, inc.: „W Betlejem tej nocy, / Dziecię boskiej mocy…"[42]; kolęda polska, bez nut, inc.: „Już cię żegnamy, o najsłodsze dziecię, / Polecamy się twej najświętszej łasce…"[43];
k. 126v.–127r: kolęda polska, bez nut, inc.: „Na onej górze / pasą pasterze. / Pódźmyż, bracia, z miejsca tego…"[44];
k. 127r.–127v.: kolęda łacińska, bez nut, inc.: *En miranda prodigia parit puer pura…*;
k. 127v.–128r.: kolęda polska, bez nut, napis: *Polonice*, parafraza poprzedniej, inc.: „Ej, dzieciątko z Panny czystej teraz się narodziło, / Którego niebo i ziemia, i stworzenie się jego lęka…"[45];
k. 128r.: kolęda łacińska, bez nut, inc.: *Salve, Iesu parvule, / O Christe infantule…*[46]; kolęda polska, parafraza poprzedniej, inc.: „Bóg się z Panny narodził, / I nas z […] wyswobodził…"[47];
k. 128v.: kolęda łacińska, inc.: *Nascente Christo Domino stupescit natura…*[48]; kolęda polska, bez nut, napis: *Polonice*, parafraza poprzedniej, inc.: „Chrystusowe narodzenie, / jest nad przyrodzenie…";
k. 129r.: kolęda łacińska, bez nut, inc.: *Omnis mundus iucundetur nato Salvatore, / Casta Mater quem concepit Gabrielis ore…*[49]; kolęda łacińska, bez nut, inc.: *Caelum gaude,*

---

[40] Pieśń znajduje się w *Kancjonale piosnek rozmaitych a nabożnych napisany roku pańskiego 1586* benedyktynki staniąteckiej Zofii Stradomskiej (zbiór zawiera 54 kolędy), zob. S. Dziedzic, *dz. cyt.*, s. 91.
[41] Pieśń notowana w rękopisie Bibl Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie, sygn. 386/R. Zob. W. Wydra, *Bernardyńska sylwa poetycka z końca XVIII wieku*, s. 130, 136. Tekst opublikował: T. Maciejewski, *Melodie z bernardyńskiego rękopisu 386/R*, s. 180–181. Na k. 137v. znajduje się początek tej kolędy z nutami. Jest to jedyny znany przekaz melodii.
[42] *Kolędy polskie*, t. I, s. 55, tekst ze zmianami, posiada część strof innych. Notują go kancjonały: Kórnicki i Puławski, również rkps 386/R Bibl. Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie (W. Wydra, *dz. cyt.*, s. 138).
[43] *Kolędy polskie*, t. I, s. 53, tekst ze zmianami, zawiera dodatkowe dwie strofy. Zawierają go oba kancjonały bernardyńskie: Puławski i Kórnicki oraz rkps 386/R Bibl. Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie (zob. W. Wydra, *dz. cyt.*).
[44] *Kantyczki karmelitańskie*, s. 97.
[45] *Kolędy polskie*, s. 48, ta sama liczba strof, jednak ze zmianami. Notują kancjonały: Kórnicki i Puławski.
[46] S. S. Jagodyński, *Pieśni katolickie nowo reformowane z polskich na łacińskie a z łacińskich na polskie przełożone, niektóre też nowo złożone*, b.m.r., *Rotuła 11*, s. 28. Tłumaczenie polskie w opisywanym kancjonale inne niż u Jagodyńskiego. Kolęda zanotowana w rękopisie 386/R Bibl. Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie, zob. W. Wydra, *Melodie z bernardyńskiego rękopisu…*. Tekst wydał: T. Maciejewski, *dz. cyt.*, s. 179–180. Melodia zapisana została na k. 137v.
[47] *Kantyczki karmelitańskie*, s. 156.
[48] S. S. Jagodyński, *dz. cyt.*, *Rotuła 15*, s. 31. W niniejszym kancjonale inne tłumaczenie.
[49] Tamże, s. 31–32, *Rotuła 13* (pomyłkowo, powinna być 14.).

/ *terra plaude…*[50]; kolęda polska, bez nut, napis: *Polonice*, tłumaczenie poprzedniej, inc.: „Wesoła świata nowina. / Bóg na okup zesłał Syna…"; kolęda łacińska, bez nut, inc.: *Psallite unigenito Christo Filio Domini, / Psallite Redemptori Domini puerulo…*[51];
k. 129r.–129v.: kolęda polska, bez nut, napis: *Polonice*, inc.: „Śpiewajmy, cześć, chwałę dajmy, / Jezusowi królowi śpiewajmy…";
k. 129v.: kolęda polska, bez nut, inc.: „Anioł się przed pastuszkami zjawił, / Niesłychanej ich nowiny nabawił…"; kolęda łacińska, bez nut, inc.: *Venit lux in mundum, / Docte hodierna…*;
k. 129v.–130r.: kolęda polska, bez nut, napis: *Polonice*, tłumaczenie poprzedniej, inc.: „Przyszła dziś światłość wielka z niebieskiej zwierzchności, / Oświecając na świecie wszelakie ciemności…";
k. 130r.: kolęda łacińska, bez nut, inc.: *Nobis est natus hodie, / de pura virgine…*[52]; kolęda polska, bez nut, napis: *Polonice*, tłumaczenie poprzedniej, inc.: „Dziś się nam Chrystus narodził z Dziewice Maryjej…"; kolęda łacińska, bez nut, inc.: *Fit Porta Christi pervia, fulget dies…*[53];
k. 130v.: kolęda polska, bez nut, napis: *Polonice*, tłumaczenie poprzedniej, inc.: „Brama Boża się otwiera, / Dzień wesoły…"[54]; kolęda łacińska, bez nut, inc.: *Psallite senes, Psallite iuvenes, / nunc nato Regi caelorum…*[55]; kolęda polska, bez nut, napis: *Polonice*, parafraza poprzedniej, inc.: „Wszyscy śpiewajcie, / pokłon oddawajcie / dziś Bogu narodzonemu…";
k. 131r.: kolęda łacińska, bez nut, inc.: *Dies est laetitiae in ortu regali…*[56];
k. 131.–131v.: kolęda polska, bez nut, napis: *Polonice*, tłumaczenie poprzedniej, jednak nie pod wspólnym numerem, inc.: „Nuż my wiernie zaśpiewajmy z weselem, / Że Pan Chrystus jest naszym zbawicielem…"[57];
k. 131v.: kolęda łacińska, bez nut, inc.: *Quem pastores laudavere, / Quibus angeli dixere…*[58];
k. 131v.–132r.: kolęda polska, bez nut, napis: *Polonice*, parafraza poprzedniej, inc.: „Bracia, siostry, posłuchajcie, / O Jezu się badajcie…"[59];
k. 132r.: kolęda łacińska, bez nut, inc.: *Pueri nativitas, / Solemnis est festivitas…*[60];

---

[50] Tamże, s. 31, *Rotuła 14*. Polskie tłumaczenie w niniejszym rękopisie bernardyńskim inne niż u Jagodyńskiego.
[51] Tamże, s. 34 (zapis pomylony na 43), *Rotuła 18*. Polskie tłumaczenie w opisywanym rękopisie jest inne.
[52] *Kolędy polskie*, s. 9 i 232. Kolęda w niniejszym rękopisie jest jeszcze jednym wariantem wykorzystującym wskazane przekazy.
[53] S. S. Jagodyński, *dz. cyt.*, s. 33–34, *Rotuła 17*. W tzw. *Modlitewniku Olbrachta Gasztołda* (1528) występuje wśród pieśni godzinkowych hymn komplety: *Stała uliczka otworzona…*
[54] Tamże.
[55] Tamże, s. 28, *Rotuła 10*. Polskie tłumaczenie jest odmienne niż u Jagodyńskiego.
[56] *Kolędy polskie,* s. 230–231. Skrócona wersja tej kolędy i z drobnymi zmianami. Występuje w kancjonałach: Kórnickim i Puławskim. Również: S. S. Jagodyński, *dz. cyt.*, s. 29–30, *Rotuła 13*.
[57] *Kolędy polskie*, s. 97. Wspólne z Kancjonałem Puławskim tylko dwa pierwsze wersy.
[58] Tamże, s. 229. W niniejszym rękopisie tekst posiada również cztery strofy, jednak ze zmianami. Kolędę zawierają kancjonały: Kórnicki i Puławski.
[59] Tamże. Redakcja ze zmianami. Zapisana w kancjonałach: Kórnickim i Puławskim.
[60] S. S. Jagodyński, *dz. cyt.*, s. 32–33, *Rotuła 16*.

kolęda polska, bez nut, napis: *Polonice*, parafraza poprzedniej, inc.: „Chrystus się nam narodził, / Jak z dawna obiecan był…”[61];
k. 132r.–132v.: kolęda polska ze skreślonym łacińskim początkiem: *Natus est parvulum hodie*, bez nut, inc.: „Powiedział mi coś / I rozumiem, że to z nieba jest anielski głos…”[62];
k. 132v.: kolęda polska, bez nut, tytuł: *Kolęda*, inc.: „Nuż my bracia zaśpiewajmy z weselem, / Gdyż Pan Chrystus jest naszym zbawicielem…”[63];
k. 133r.–134r.: kolęda polska, tytuł: *Kolęda*, bez nut, inc.: „Pójdźmyż bracia wszyscy po kolędzie, / Azali na nas Pan Jezus łaskawy będzie…”;
k. 134v.: od tej karty rozpoczynają się zapisy pieśni z nutami, przy czym są to zazwyczaj pierwsze strofy podpisane pod nutami na pięciolinii; adwentowa pieśń polska z nutami, inc.: „Boże wieczny, Boże żywy, / Odkupicielu prawdziwy…”[64]; adwentowa pieśń polska, z nutami, inc.: „Urząd zbawienia ludzkiego, / Potrzebował pilnie tego…”[65];
k. 134v.–135r.: adwentowa pieśń polska, z nutami, inc.: „Po upadku człowieka grzesznego, / Użalił się Pan stworzenia swego…”[66];
k. 135r.: maryjna polska pieśń adwentowa, z nutami, inc.: „Gwiazdo morza głębokiego, / Matko Pana najwyższego…”[67]; maryjna adwentowa pieśń polska, z nutami, inc.: „Tobie nad pomysł, dowcip i wymowę, / Któraś w te słowa była uraczona…”[68];
k. 135v.: maryjna adwentowa pieśń polska, z nutami, inc.: „Królewnie wiecznej nieba wysokiego / I pośredniczce świata upadłego…”[69]; maryjna pieśń polska, z nutami, inc.: „O Matko miłościwa, / Dziewico wybrana, / Królowa niebieska…”[70];

[61] Początek przypomina kolędę *Chrystus się nam narodził*. Zob. *Kolędy polskie*, s. 5.
[62] Jest to *Symfonija trzydziesta piąta* Jana Żabczyca zapisana ze zmianami i bez ostatnich dwóch strof. Zob. J. Żabczyc, *Symfonije anielskie*, s. 61.
[63] Jest to inna kolęda, mimo podobieństwa początkowych wersów, niż zapisana wyżej na k. 132r.–132v.
[64] Utwór w kancjonale Walentego Bartoszewskiego widnieje jako *Pienie XXV na Hejnał* (*Parthenomelica albo pienia nabożne o Pannie Naświętszej*, Wilno 1613).
[65] S. S. Jagodyński, *dz. cyt.*, s. 5–6 (pieśń ta jest drugą z cyklu *Rotuły adwentowe*). Popularna w kancjonałach. Odnotowuje ją Wiesław Wydra w rękopisie 20/R Biblioteki Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie (*Z badań nad „Skargą umierającego” i „Dialogiem mistrza Polikarpa ze Śmiercią”*, s. 77). Również śpiewana przez benedyktynki sandomierskie, co poświadcza ich kancjonał z 1721 roku (Bibl. Diecezjalna w Sandomierzu, rkps L 1642, zbiór A, książeczka *Canto primo*, s. 22–23). Autorem jest, być może, Walenty Bartoszewski, gdyż pieśń znajduje się w jego kancjonale: *Parthenomelica albo pienia nabożne*, jako *Pienie IV*.
[66] Utwór wydrukowany w kancjonale Walentego Bartoszewskiego: *Parthenomelica albo pienia nabożne* jako *Pienie V*.
[67] S. S. Jagodyński, s. 8–9. Pieśń z kancjonału bernardynów radomskich (tłumaczenie średniowiecznego utworu *Ave maris stella*) posiada drobne różnice względem Jagodyńskiego. Popularna w kancjonałach, np. w zbiorze Walentego Bartoszewskiego, *Parthenomelica albo pienie nabożne…* wydrukowana została jako *Pienie XV.* Również w kancjonale benedyktynek sandomierskich z 1721 roku: Bibl. Diecezjalna w Sandomierzu, rkps L 1642, zbiór A, książeczka *Canto primo*, s. 22–23.
[68] Tamże, s. 9. Występują różnice: zmieniony został w. 1., brak 2. itp. Popularna pieśń w kancjonałach. W *Parthenomelica …* Bartoszewskiego występuje jako *Pienie XIII*. W kancjonale benedyktynek sandomierskich z 1721 roku: Bibl. Diecezjalna w Sandomierzu, rkps L 1642, zbiór A, książeczka *Canto primo*, s. 18–19.
[69] W. Bartoszewski, *Parthenomelica albo pienia nabożne* (*Pienie XVI*). Zob. *Przedziwna Matka stworzyciela swego. Antologia dawnej polskiej poezji maryjnej*, wybrał, oprac. i wstępem poprzedził R. Mazurkiewicz, Warszawa 2008, s. 190. Pieśń popularna w kancjonałach, na przykład. benedyktynek sandomierskich z 1721 roku: Bibl. Diecezjalna w Sandomierzu, rkps L 1642, zbiór A, książeczka *Canto primo*, s. 24–25.
[70] Pieśń podobna do *Pienia XI* z kancjonału Walentego Bartoszewskiego (*Parthenomelica…*). Popularna w kancjonałach.

k. 135v.–136r.; pieśń łacińska o świętym Mikołaju, z nutami, inc.: *Nicolai solemnia / Sua prece familia…*[71];
k. 136r.: hymn łaciński, z nutami, inc.: *Omnium sanctorum...*;
k. 136r.–136v.: pieśń łacińska o świętym Marcinie, z nutami, inc.: *Martine, sancte pontifex, / Felix dies ista…*[72];
k. 136v.: łacińska pieśń o świętej Katarzynie[73], z nutami i notą na marginesie: *Pro San. Catheri.*, inc.: *Catherinae, virginis, laudes decantemus, / Felix dies ista…*[74];
k. 136v.–137r.: kolęda łacińska, z nutami i notą na marginesie: *Pro nati Christi ex novo anno*, inc.: *Puer natus in Bethleem, / Unde gaudet Ierusalem…*[75];
k. 137r.: kolęda łacińsko-polska, z nutami, inc.: *Salve parvule nato hodie, / Z błogosławionej Dziewicy Maryjej…*;
k. 137v.: kolęda łacińska, z nutami, inc.: *Salve, Iesu, parvule, / O dulcis infantule…*[76]; kolęda łacińska, z nutami, inc.: *Annuntio vobis, / Quod natus est nobis…*[77];
k. 138r.: kolęda polska, z nutami, inc.: „Już cię żegnamy, / O najmilsze dziecię…"; kolęda polska z nutami, inc.: „Każde stworzenie śpiewaj, a dziś zawołaj: / Jezu, Jezu, Jezu, / Panie łaskawy, / Boże prawy…"[78];
k. 138r.–138v.; pieśń łacińska, z nutami, inc.: *Sacris solemnis, / iuncta sint gaudia…*[79];
k. 138v.: początek kolędy polskiej, z nutami, inc.: „O najchwalebniejsza Panno, / Podwyższonaś jest nad niebo…"[80]; polska pieśń maryjna, z nutami, inc.: „Jako róża między kolącym głogiem, / powstała bez zmazy…"; kolęda polska, z nutami, inc.: „Bądźcie dusze nabożne serca gorącego, / które przyjąć żądacie króla niebieskiego…"[81];
k. 139r.: kolęda polska, z nutami, inc.: „Pójdźmyż do jasłek nowych Jezusa miłego, / Pozdrówmyż go nabożnie z serca gorącego…"[82]; antyfona łacińska, z nutami, inc.: *O sapientia, quae ex ore Altissimi prodiisti…*[83];

[71] Pierwsza strofa pieśni przypisywanej bł. Władysławowi z Gielniowa. Zob. W. Wydra, *Władysław z Gielniowa. Z dziejów średniowiecznej poezji polskiej*, s. 51–54, 361–362, 367–369. Podobnie jak w innych rękopisach pieśń ta występuje razem z poniższymi dwiema: o św. Marcinie i o św. Katarzynie.
[72] Początek pieśni, która jeszcze niedawno przypisywana była bł. Władysławowi z Gielniowa. Zob. W. Wydra, *Władysław z Gielniowa. Z dziejów średniowiecznej poezji polskiej*, s. 51–54, 361–363.
[73] Radomski konwent bernardynów był pod wezwaniem św. Katarzyny.
[74] Pierwsze wersy pieśni, której autorstwo przypisywano bł. Władysławowi z Gielniowa, do czego, jak i do powyższych pieśni o świętym Mikołaju i świętym Marcinie, odniósł się sceptycznie Wiesław Wydra (*Władysław z Gielniowa. Z dziejów średniowiecznej poezji polskiej*, s. 51–54, 361–362, 364–366).
[75] Zob.: *Kolędy polskie*, s. 253.
[76] Melodia z pierwszą strofą do kolędy na k. 128r.
[77] Melodia z pierwszą strofą do kolędy na k. 126r.
[78] Pieśń spotykana w kancjonałach, na przykład sandomierskich benedyktynek z 1721 roku, zbiór A: Biblioteka Diecezjalna w Sandomierzu, rkps L 1642, s. 42–43. Pieśń odnotowuje w rękopisie 20/R Biblioteki Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie Wiesław Wydra (*Z badań nad „Skargą umierającego" i „Dialogiem mistrza Polikarpa ze Śmiercią"*, s. 77).
[79] Jest to hymn na święto Bożego Ciała św. Tomasza z Akwinu.
[80] Melodia z pierwszą strofą do kolędy na k. 120v.
[81] Melodia z pierwszą strofą kolędy zapisanej na k. 125v.–126r.
[82] Melodia z pierwszą strofą kolędy z k. 122r.–123r.
[83] Jest to jedna z siedmiu tzw. wielkich antyfon adwentowych przypisywana św. Grzegorzowi Wielkiemu i śpiewana 17 grudnia.

k. 139v.–140r.: kolęda łacińska, z nutami, inc.: *Pastores* […] *vestros* […], / *Pastores, nuntio vobis gaudium…*; kolęda polska, tłumaczenie poprzedniej, z nutami, inc.: „Pasterze, dajcie pokój teraz trzodzie, / Pasterze, oznajmuję wam wesele…"; kolęda łacińska, z nutami, inc.: *Puerulum parvulum…*; kolęda polska, tłumaczenie poprzedniej, ze wspólnymi nutami, inc.: „Pacholę, pacholę…";
k. 140v.: śpiew *Kyrie* z nutami;
k. 141r.–141v.: łaciński śpiew żałobny z nutami gregoriańskimi, inc.: *Libera me, Domine, de morte aeterna…*;
k. 142r.: polska pieśń maryjna, z nutami, inc.: „Gwiazdo jasności, / Panno czystości…"[84]; polska pieśń pasyjna, z nutami, inc.: „Zapłacz stworzenie złośliwe, / Wypuść źródła łez rzewliwe…";
k. 142r.–142v.: wielkanocna pieśń łacińska, z nutami, inc.: *Surrexit Dominus, valete luctus, / Totus concinnat orbis Alleluia…*[85];
k. 142v.–143r.: polska pieśń pasyjna z nutami, inc.: „O Jezu, jakoś ciężko skatowany, / Jakoś haniebnie jest zamordowany…"[86]; polska pieśń pasyjna z nutami, inc.: „Umarł, umarł Jezus, Bóg i człek, Syn, wtóra osoba, / Umarł dobrodziej wszystkich, niebieska ozdoba…";
k. 143v.–144r.: maryjna pieśń polska zatytułowana jak wiele innych pieśni maryjnych identyfikacyjnym: *De B. V. M.*, z notą: *nota eius ut 39* (odnosi się to do melodii zapisanej na k. 135v.), bez nut, inc.: „Królewnie wiecznej nieba wysokiego, / I pośredniczce świata szerokiego…"[87];
k. 144r.–144v.: maryjna adwentowa pieśń polska z notą: *Alia*, bez nut, inc.: „Ziemia ożyła, niebo tryumf grało, / Bogarodzico, a piekło zadrżało…"[88];
k. 145r.: maryjna pieśń polska z notą: *Alia*, bez nut, inc.: „Róża przewyborna raju rozkosznego, / Kwiecie najśliczniejszy, Matko Najwyższego…";
k. 145v.: pozdrowienie anielskie z nutami, inc.: „Z porady Trójce świętej…";
k. 146r.: pieśń łacińska z notą na marginesie : *De Iesu Christo nomine*, z nutami, inc.: *O Iesu dulcissime, / o mitissime Iesu…*";
k. 146r.–146v.: maryjna pieśń łacińska z notą: *De B. M. V.*, z nutami, inc.: *Imperatrix virgo gloriosa, plena laudum titulis…*[89];

---

[84] S.S. Jagodyński, *dz. cyt.*

[85] Jest to utwór Andrzeja Krzyckiego. Zob. *Polskie pieśni wielkanocne. Średniowiecze i wiek XVI*, s. 293.

[86] Pieśń z kancjonału staniąteckiego z 1586 roku. Zob. *Polskie pieśni pasyjne. Średniowiecze i wiek XVI*, s. 297. Pieśń ta obecna jest również w kancjonale benedyktynek sandomierskich z 1721 roku z Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu, rkps L 1642, zbiór A, książeczka *Canto primo*, s. 2–3.

[87] Pieśń z kancjonału Walentego Bartoszewskiego *Parthenomelica albo pienia nabożnej*. Jest to *Pienie XVI* zapisane z drobnymi zmianami i dodanymi strofami. Zob.: *Przedziwna Matka stworzyciela swego*, s. 190. Utwór był popularny w śpiewnikach benedyktynek sandomierskich, np. w pochodzącym z 1721 roku: Bibl. Diecezjalna w Sandomierzu, rkps L 1642, zbiór A, książeczka *Canto primo*, s. 24–25.

[88] Pieśń występuje ze zmianami w kancjonale benedyktynek sandomierskich z 1721 roku: Bibl. Diecezjalna w Sandomierzu, rkps L 1642, zbiór A, książeczka *Canto primo*, s. 12–13.

[89] Łacińska pieśń pochodzenia czeskiego: *Imperatrix gloriosa, plena laudum titulis…* (H. Kowalewicz, *Pieśń „Cesarzowno wszech naświętsza" i łaciński pierwowzór pieśni „Maryja, panno szlachetna". Nieznane zabytki polskiej i łacińskiej poezji bernardyńskiej*, „Pamiętnik Literacki", R. 53: 1962, s. 463–474).

k. 146v.: łacińska pieśń maryjna z notą: *De B. V. M.*, z nutami, inc.: *Ave virgo gloriosa, / sponsa Christi speciosa…*; maryjna pieśń polska z notą: *Polonice*, parafraza poprzedniej, bez nut, inc.: „Witaj, Matko uwielbiona, / Barankowi poślubiona…";
k. 147r.: polska pieśń, bez nut, inc.: „O mój Jezu najmilszy, / Kwiecie najśliczniejszy…"; polska pieśń maryjna z notą: *De immaculata Conc. B. V. M.*, bez nut, inc.: „Najwyższa Matko najwyższego Boga, / Na cię nie padła żadna grzechu trwoga…"[90];
k. 147v.–148r.: godzinkowa, pasyjna pieśń łacińska z notą na marginesie: *De Passio Domini*, z nutami, inc.: *Patris Sapientia, veritas divina, / Deus homo captus est hora matutina…*; łacińska pieśń maryjna z notą na marginesie: *De Beatissima V. M.*, nie dopisano nut do przygotowanej pięciolinii, inc.: *Maria mater nostri salvatoris, / Dominum Iesum ex ora pro nobis…*;
k. 148v.–149r.: polska pieśń maryjna z notą na marginesie: *De B. V. M.*, z przygotowaną pięciolinią, bez nut, inc.: „Matko miłościwa, Dziewico wybrana, Królowa niebieska, / Maria, módl się dziś za nami…"; polska pieśń maryjna z informacją o autorstwie św. Grzegorza (z Nazjanzu) z notą: *De Beatissima V. M. S. Gregorii*, z przygotowaną pięciolinią bez nut, inc.: „Witaj, Panienko, wszelką łaską napełniona, / Bogarodzico Panno Bogu ulubiona…"[91]; kolęda polsko-łacińska z notą: *De nativitate Domini. Nota eius ut: Salve Parvule* — Dzieciątko dostojne etc., bez nut, inc.: „Witaj, Pachole, / *splendidier sole…*";
k. 149r.: łacińska pieśń maryjna z notą: *Nota canti omni die*, z nutami, inc.: *Omnium die, die Maria mea…*;
k. 149v.: popularna pieśń polska z notą: *Contra suspicantes male*, bez nut, inc.: „Jeszcze słońce promieni swoich nie straciło, / Chociaż nad czas pochmurny ciemnością okryło…"[92];
k. 149v.–150v.: pieśń polska zatytułowana *De aetate humana*, bez nut, inc.: „Świta, mierzka, bieżą lata, / Ludzie młodo schodzą z świata…"[93];
k. 150v.–151v.: pieśń polska zatytułowana *O kozaczku duchownym*, bez nut, inc.: „O mizerna duszo moja, / Gdzie ty zażywasz pokoja?..."[94];
k. 151v.–152v.: *Skarga umierającego*, abecedariusz, inc.: „Ach, mój smutku, ma żałości, / Nie mogę się dowiedzieci…"[95];
k. 152v.–153v.: polska pieśń o Duchu Świętym zatytułowana *O Duchu Świętym* z notą: „*nota ut*: Najwyższa Matko", bez nut, inc.: „Morze dobroci wszelkiej niezbrodzone, / Z nieba na duszę dziś spływa strapione…";
k. 153v.: łacińska pieśń maryjna z notą na marginesie: *De B. V. M.*, bez nut, inc.: *Nitida stella, / virgo Puella…*;

[90] Zob. *Przedziwna Matka stworzyciela swego*, s. 274–275, 544.
[91] S. S. Jagodyński, *dz. cyt.* Zob. *Przedziwna Matka stworzyciela swego,* s. 225.
[92] Anonimowa pieśń znana jako *Pieśń ufnego* pochodząca najprawdopodobniej z pierwszej połowy XVII wieku.
[93] Znana *Pieśń o wieku człowieczym* Stanisława Serafina Jagodyńskiego (*dz. cyt.*, s. 167–169).
[94] Anonimowa pieśń znana jako *Nadobna pieśń o kozaczku duchownym*, b. m. r. (początek XVII wieku). Wykazuje duże podobieństwo sylabiczne i wersyfikacyjne do *Pieśni o kozaczku* pochodzącej ze zbioru *Prażonka, albo nawara, dla zabawki uczciwej drużynie* (wyd. *Polska liryka mieszczańska: pieśni, tańce, padwany*, oprac. K. Badecki, Lwów 1936, s. 403–404).
[95] Zob. przyp. 25.

k. 153v.–154r.: adwentowa pieśń polska z notą: *In Adventu*, bez nut, inc.: „Hejnał wszyscy zaśpiewajmy, / Cześć i chwałę Bogu dajmy…”[96];
k. 154r.–154v.: polska pieśń maryjna z notą: *De B. V. M. Nota ut*: Najwyższa Maria”, bez nut, inc.: „Królewnie wiecznej nieba wysokiego / I pośredniczce świata upadłego…”[97];
k. 154v.–155r.: adwentowa polska pieśń maryjna z notą: *De immaculata con. B. V. M.*, bez nut, inc.: „Przedwieczny Bóg ze wszystkim, tak i słowo jego, / Które wyrzekł: Wytwórzmy sobie podobnego…”;
k. 155r.–155v.: pieśń polska zatytułowana *Pro Corpore Christi*, bez nut, inc.: „Do ciebie, Panie, pokornie wołamy, / Łzy wylewając, serdecznie wzdychamy…”;
k. 155v.: łacińska pieśń maryjna zatytułowana *Latine. Najwyższa Matko*, bez nut, inc.: *Mater excelsi genitrix alma…*;
k. 155v.–156r.: polska pieśń maryjna z notą: *De Beatissima V. M.*, bez nut, inc.: „O Matko miłościwa, / Dziewico wybrana, / Królewno niebieska, / Módl się dziś za nami…”[98];
k. 156r.–156v.: polska pieśń maryjna z notą: *De Beatissima V. M.*, bez nut, inc.: „Jako róża między kolącym głogiem, / Tak Maria między ludzkim narodem…”[99];
k. 156v.–157v.: polska pieśń maryjna z notą: *De Beatissima V. M.*, bez nut, inc.: „Królewno wieczna, co na wielkim niebie / Z Chrystusem mieszkasz, serce me do ciebie…”[100];
k. 157v.–158r.: polska pieśń maryjna z notą: *De B. V. M.*, bez nut, inc.: „Perło droga, cna Panienko, / Z rozlicznych kwiatków…”[101];
k. 158r.–158v.: łacińska pieśń maryjna z notą: *De Beatissima V. M.*, bez nut, inc.: *Salve, Regina gloriae, / Emundatrix scoriae…*;
k. 158v.–159r.: polska pieśń o świętym Franciszku zatytułowana *De Sanctissimo Patre nostro Francisco*, bez nut, inc.: „Hej nam, hej, wesoła nowina, / Hej nam, hej, szczęśliwa to godzina…”;
k. 159r.–159v.: polsko-łacińska pieśń maryjna zatytułowana *Macaronica de B. V. M.*, bez nut, inc.: „*Praeleturis* na świecie…;
k. 159v.–160v.: polska modlitwa do Jezusa w piętnastu stopniach;
k. 162r.: polska pieśń z przygotowaną pięciolinią, ale bez nut zatytułowana *Pieśń o baranku*, inc.: „Czasu jednego w poranek, / Narzekał mały baranek…”[102];

---

[96] Początek jak w: S. S. Jagodyński, *dz. cyt.*, s. 2–3, pieśń *Druga na hejnał*. Jest to jednak w dalszej części inna znana wersja anonimowa, przepisywana i przedrukowywana. Zob. Cz. Hernas, *Hejnały polskie. Studium z historii poezji melicznej*, Wrocław 1961, s. 214–215.
[97] Pieśń mająca wiele wspólnego z *Pieniem XVI* z: *Parthenomelica albo pienia nabożne* Walentego Bartoszewskiego. Tekst w rękopisie wprowadza wiele nowych lekcji jest o kilka strof dłuższy.
[98] Zob. k. 148v.–149r.
[99] Zob. k. 138v.
[100] S. S. Jagodyński, *dz. cyt.* Pieśń niniejsza posiada odstępstwa od wersji Jagodyńskiego. Zob. *Przedziwna Matka stworzyciela swego*, s. 223–224.
[101] Anonimowa pieśń występująca w kancjonałach. Zob. *Przedziwna Matka stworzyciela swego*, s. 277–278, 546.
[102] Pieśń notuje Wiesław Wydra w rękopisie 20/R Biblioteki Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie (W. Wydra, *Z badań nad „Skargą umierającego” i „Dialogiem mistrza Polikarpa ze Śmiercią”*, s. 77). W niniejszym rękopisie, podobnie jak w bernardyńskim 20/R, po *Pieśni o baranku* następuje utwór o inc. „Ja, ubogi bernardyn, / Nie mam nic własnego”.

k. 162r.–163r.: pieśń z kilkoma początkowymi nutami melodii, inc.: „Ja, ubogi bernardyn, / Nie mam nic własnego…”[103];
k. 163r.: polska pieśń o świętym Franciszku zatytułowana *De Sanctissimo Patre nostro Francisco. Hymn. Polonice*, bez nut, inc.: *Ozdoba cnót, / Wódz mniejszych rot…*;
k. 163r.–164r.: łacińska pieśń o świętym Franciszku zatytułowana *De Sanctissimo Patre Nostro Francisco: eadem nota*, bez nut, inc.: *Ignitus mente fuit…*;
k. 164r.–164v.: polska pieśń o św. Franciszku zatytułowana *De Sanctissimo Patre nostro Francisco*, bez nut, inc.: „ Hej, nam, hej, wesoła nowina…”[104];
k. 164v.: polska pieśń o św. Franciszku zatytułowana „*De Sanctissimo Patre nostro Francisco. Nota eius ut:* Bądź pozdrowiona P. M.”, bez nut, inc.: „Masz, ojcze święty, nad głową anioła, / I jeszcze myśl twa nie będzie wesoła…”;
k. 164v.–165r.: łaciński hymn do św. Franciszka zatytułowany: *Hymnus de Sanctissimo Patre Francisco et de Benedicti: Iesu nota ut: Dominus nostrum* (tytuł jest wspólny z pieśnią poniższą zapisaną w rękopisie równolegle), bez nut, inc.: *Alme contester Francisce…*; łaciński hymn, inc.: *Adiuva Fratres minores…*;
k. 165v.: polska pieśń wielkanocna zatutułowana *De Resurrexti*, z notą na marginesie: *Bachanal.*, bez nut, inc.: „Chrystus Pan zmartwychwstał, / Zwycięstwo otrzymał…”[105];

---

[103] Pieśń odnotowana przez Wiesława Wydrę w bernardyńskim rękopisie 20/R (Tamże), a znana z późniejszych żartobliwych przeróbek. Zob. Cz. Hernas, *Ksiądz kwestarz. Kształtowanie się stereotypu*, [w:] *Literatura, komparatystyka, folklor. Księga poświęcona Julianowi Krzyżanowskiemu*, Warszawa 1968, s. 803–812.

[104] Powtórzona wcześniej zapisana pieśń. Zob. k. 158v.–159r.

[105] Pieśń jest interesującą kompilacją wielu tekstów. Początek i koniec utworu, czyli pierwsze cztery strofy i ostatnia, są w części przepisanym, w części delikatnie zmienionym (są błędy wynikające z pomyłki kopisty) utworem Jakuba Lubelczyka wydrukowanym w 1556 roku w Krakowie u Łazarza Andrysowicza. Zob. *Polskie pieśni wielkanocne. Średniowiecze i wiek XVI*, s. 128. Pieśń przedrukowana została również w kancjonale Stanisława Serafina Jagodyńskiego (*Pieśni katolickie nowo reformowane*, s. 81) w *Pieśniach Wielkanocnych* jako *Czwarta Wielkanocna*. Możliwe, że bernardyński autor opisywanego kancjonału wpisywał tekst z pamięci; tłumaczyłoby to drobne odstępstwa od pierwotnego tekstu. Natomiast dwanaście strof środkowych to apostrofy do następujących świętych: Piotra, Stanisława, Wojciecha, Dominika, Franciszka, Bernardyna, Bonawentury, Ludwika (biskupa), Dydaka (z Alkali), Floriana (widać, że katalog świętych odpowiada postaciom czczonym u bernardynów). Są to liturgiczne suffragia śpiewane w czasie wielkanocnych procesji litanijnych. Wezwania świętych znane są (w różnych układach osobowych) z późniejszych dodatków do najstarszej polskiej pieśni wielkanocnej *Chrystus zmartwychwstał jest*, zarówno w wersjach w języku polskim, jak i łacińskich (zob. *Polskie pieśni wielkanocne. Średniowiecze i wiek XVI*, s. 74, 75, 76; W. Wydra, *Średniowieczne polskie tropy wielkanocne*, [w:] tenże, *Polskie pieśni średniowieczne. Studia o tekstach*, s. 137–151). Strofy poświęcone świętym: Wojciechowi i Stanisławowi odpowiadają z drobnymi zmianami zapisowi *Chrystus zmartwychwstał jest* z Kancjonału staniąteckiego z 1586 roku (*Polskie pieśni wielkanocne*, s. 278). Możliwe, że grupa apostrof w omawianym utworze przywędrowała jako, dobrze znana od XV i XVI wieku, wielkanocna procesjonalna grupa tropowa *Resurrexit Christus* stanowiąca część trzecią *Bogurodzicy*. Strofa poświęcona św. Stanisławowi odpowiada niektórym przekazom *Bogurodzicy* (Zob. *Bogurodzica*, oprac. J. Woronczak, wstęp językoznawczy E. Ostrowska, oprac. muzykologiczne H. Feicht, Wrocław 1962, Biblioteka Pisarzów Polskich, *Liryka średniowieczna*, t. I, s. 104, 113, 118). Najpełniejszy zbiór strof poświęconych świętym w *Bogurodzicy* pochodzi z XVI-wiecznego rękopisu proweniencji franciszkańskiej i dla zakonnic reguły franciszkańskiej przeznaczonego (Tamże, s. 166–172). Byłaby to praktyka również bernardynów.

k. 166r.: psalm 133. Jana Kochanowskiego z przygotowaną pięciolinią bez nut; maryjna pieśń polska, bez nut, inc.: „A przyjdę ja rano do lasa / I uwiążę topór u pasa…";
k. 166v.–167r.: łacińska pieśń o wzgardzie świata zatytułowana *De mundo et eius contemptu*, z przygotowaną pięciolinią, bez nut, inc.: *Cur mundus militat sub vana gloria…*; polskie tłumaczenie powyższej pieśni, bez odrębnych nut, z notą: *Polonice*, inc.: „Z czego się wynosisz próżna chlubo świata, / Gdyż się twoja sława jako dym rozlata…";
k. 167v.–168r.: polska pieśń biesiadna z nutami, inc.: „Melankolia na stronę, wia, / Fa la la la, Fa la la la";
k. 168v.–169r.: bernardyńska polska pieśń na czas rekreacji z notą: *Alia. Nota eius ut supra*: *Melankolia*", bez nut, inc.: „Ojcze gwardianie, / Szczęść ci, miły panie, / Fa la la la, Fa la la la…"[106];
k. 169r.–169v.: pieśń na dobranoc z notą: *Bachanall.*, z przygotowaną pięciolinią, bez nut, inc.: „Już dobra noc, wieczny Panie, / Przyjmij od nas to śpiewanie…"[107];
k. 171r.: fragment (bez początku) pieśni łacińskiej i jej polskie tłumaczenie z notą: *Polonice*, bez nut, inc.: „Bóg moja nadzieja, niebo kochanie, / Anielskiemi chóry ślicznie ubrane…" z refrenem: „Serce mi schnie od białości, / Myśląc o wiecznej radości…"; łacińska pieśń pt. *Bachanaliorum*, bez nut, inc.: *Gaudere iam volo, / lugere iam nolo…*;
k. 171v.–172r.: polska pieśń zatytułowana: *De nuptiis anium*, bez nut, inc.: „Za dawnych czasów ożeniło się ptaszków barzo wiele, / A pan orzeł, jako to król, sprawował wesele…";
k. 172r.–172v.: polska pieśń (niezachowana w całości) z notą: *in Bachan.*, bez nut, inc.: „A czemu żeście tak osowieli, / Jakbyście mówić nic nie umieli…"[108];
k. 176r.: utwór bez początku: „[…] Przyjachała babka do trzeciego zięcia…";
k. 176r.–176v.: satyryczny wiersz sowizdrzalski zatytułowany *O ornacie*, inc.: „Z przygody księdzu jednemu, / Do Krakowa jadącemu…"[109];
k. 177r.–178r.: pieśń polska będąca podziękowaniem za przyjęcie do zakonu zatytułowana *De vota*, bez nut, inc.: „Bracia, zaśpiewajmy wesoło Panu swojemu, / Cześć winną oddajmy twórcy nieogarnionemu…"[110];

---

[106] Jest to pieśń życzeniowa, w której zakonnicy przymawiają się o trunki. Tego typu pieśni śpiewane były w okresie rekreacji, kiedy następowało rozluźnienie zakonnych rygorów. Znane są bernardyńskie rekreacyjne pieśni z okresu Bożego Narodzenia, czego przykładem jest *Cantio pro nativitate domini nostri*, inc.: „Po kolędzie święty Szczepan rad chodził…" z rękopisu Bibl. Czartoryskich, sygn. 3105 (S. Nieznanowski, *Przyczynek do dziejów folkloru zakonnego w XVII wieku*, s. 164–166). Zakonny autor sandomierskiego kancjonału odrębność tematyczną i zmianę tonacji pieśni na bardziej lekką zaznaczył uwagą: „Bachanaliorum" poprzedzającą tekst.
[107] Wewnątrzzakonna pieśń, w której pojawiają się życzenia dobrej nocy dla zakonnych zwierzchników.
[108] Wewnątrzzakonna pieśń z okresu rekreacji zawierająca przymawianie o ucztę i rozluźnienie zakonnych rygorów ubóstwa i milczenia. Należy do folkloru zakonnego.
[109] Utwór pochodzi z sowizdrzalskiego druku *Biesiady rozkoszne Baltyzera z kaliskiego powiatu*. Zob. *Polska fraszka mieszczańska*, wyd. i oprac. K. Badecki, Kraków 1948, s. 247–248.
[110] Utwór jest pochwałą życia zakonnego i krytyką świata.

k. 178r.–178v.: utwór z poezji sowizdrzalskiej zatytułowany *Lament chłopków na pany*, inc.: „Ach, niestetyż na pany, / Co mają moc nad nami…”[111];
k. 178v.–179r.: respons na powyższy wiersz zatytułowany *Panów na chłopy uskarżanie się*, inc.: „Ach, biada nam z chłopami, / Co tesknią być pod nami…”[112];
k. 179r.–180r.: sowizdrzalskie impossibilia, inc.: „Słuchajcie, co się dzieje, tego-to księżyca, / Drogi najpierwsza rostą, zakwitła pszenica…” (2. wers przynosi niepoprawną lekcję);
k. 180r.–180v.: pieśń sowizdrzalska ukazująca świat na opak oparta na impossibiliach z notą: *Aliter*, inc.: „Stała się nowina w te mięsopusty, / Tańcowała koza z wilkiem od wielkiej rozpusty…”;
k. 180v.: dwa wersy sowizdrzalskiego utworu z notą: *Alia verissima*, inc.: „Stała się nam nowina tego-to księżyca, / Brogi na piecu rosną, zakwitła pszenica…”; Następnie brak

[111] Jest to *Lament chłopski*, utwór z ok. 1629 roku. Posiada mniej strof ze zmianami. Strofa ostatnia, poświęcona żołnierzom łupiącym chłopów, jest inna. Zob. *Literatura mieszczańska w Polsce od końca XVI do końca XVII wieku*, oprac. K. Budzyk, H. Budzykowa, J. Lewański, Warszawa 1954, t. II, s. 104–107. Utwór wydrukowany w: G. Trościński, *„Panów na chłopy uskarżanie się”. Świadectwo popularności średniowiecznej „Satyry na chytrych kmieciów” odnalezione w rękopisie radomskich bernardynów ze zbiorów Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu,* „Ruch Literacki” 2012, z. 6, s. 699–710.

[112] Niniejsza pieśń stanowi odpowiedź na wcześniejszy *Lament chłopków na pany*. Zdaje się, że utwór mógł powstać wcześniej, jeszcze w XVI wieku lub współcześnie z nim, czyli w początkach wieku XVII jako respons, gdyż oba utwory pisane są siedmiozgłoskowcem (z niewielkimi odchyleniami), oba też zaczynają się westchnieniem „Ach…”, którego nie ma w druku *Lamentu chłopskiego*. Początek odpowiedzi panów ma więc charakter lamentacyjny, paralelny względem *Lamentu chłopskiego*. Równolegle skonstruowany został również zbiorowy podmiot liryczny: w *Lamencie…* — chłopi, *w* opisywanym utworze — panowie. Widoczne są w utworze nawiązania do późnośredniowiecznej (powst. 1483 roku) *Satyry na chytrych kmieciów*. Mimo iż pieśń pisana jest siedmiosylabowcem (cztery razy autor odstąpił na rzecz ośmiozgłoskowca będącego metrum *Satyry…* i raz sześciozgłoskowca), to posiada podobną do *Satyry na chytrych kmieciów* konstrukcję. Rozpoczyna się tezą, która następnie zostaje zilustrowana argumentacyjnymi egzemplami obłudy chłopów (jest to amplifikacja *Satyry na chytrych kmieciów*). Brak jednak w utworze podsumowania, jak gdyby nie został ukończony lub wpisano go tylko we fragmencie. Podobnie jak w tekście średniowiecznym, tak i w niniejszym uwaga skupiła się na występku *simulatio* (W. Kośny, *Czy „Satyra na leniwych chłopów”? Próba socjologicznoliterackiego opisu tekstu*, „Pamiętnik Literacki” R. 67: 1976, z. 4, s. 14), przy czym dobór obrazków obyczajowych, ich kolejność, wyrażenia, leksyka, czy rymy są w wielu miejscach identyczne, np.: „Robi zawsze obłudnie, / Wychodząc pod południe” (w. 11–12) w *Satyrze…*: „A robią silno obłudnie: / Jedwo wynidą pod południe” (w. 5–6); „Na roli rad postawa” (w. 13) w *Satyrze…*: „A na drodze postawają” (w. 7); „Wytrąca chcący kliny, / By tyle poszedł po iny” (w. 17–18) w *Satyrze…*: „Namysłem potraci kliny, / Bieży do chrosta po jiny” (w. 19–20); „Przeciąwszy bicz w las bieży, / Głowę podnosząc leży” (w. 25–26) w *Satyrze…*: „Szedw do chrosta za krzem leży, / Nierychło zasię wybieży” (w. 21–22); słowo: „lichmani” w *Satyrze…*: „zlechmanić”, itp. (*Satyra na leniwych chłopów*, [w:] W. Wydra, W. R. Rzepka, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, Wrocław 1995, s. 291). Aleksander Brückner odnalazł w Petersburgu satyryczny wiersz zatytułowany *Opisanie przechernej i sztucznej natury chłopskiej przeciwko panom swoim* będący argumentacyjną amplifikacją *Satyry na chytrych kmieciów* (tenże, *Wiersze polskie średniowieczne*, „Biblioteka Warszawska” 1893, t. I, s. 260–261). *Panów na chłopy uskarżanie się* z sandomierskiego rękopisu w stosunku do tekstu petersburskiego jest krótszą redakcją utworu. Wiele wersów zdradza podobieństwo, również leksyka, choć są również frazy i wersy odmienne. Jest to jeszcze jedno świadectwo oddziaływania średniowiecznych utworów o tematyce świeckiej na późniejsze piśmiennictwo. Zob. G. Trościński, *„Panów na chłopy uskarżanie się”*…, s. 699–710.

sześciu kart. Na tylnej wyklejce koniec utworu zakonnego: „[…] W domu zostaniecie, ojcze wikary z ojcem gwardianem" i początek wiersza zatytułowanego *O babie*, inc.: „Wziąłem ja po tobie półtorej mace grochu, / Dla twego motłochu…".

W sandomierskim kancjonale zapisane zostały 162 utwory, przede wszystkim pieśni, następnie wiersze, modlitwy. Zachowało się w tej liczbie 9 fragmentów uszkodzonych w związku z uszczerbkiem kart, zatem 153 utwory zachowały się w pierwotnym zapisie autora rękopisu, przy czym są to niekiedy pierwsze strofy pieśni, ale niekompletność tekstu w takich przypadkach rekompensowana jest zazwyczaj zapisem melodii. Tekstów z przekazanymi melodiami jest 38, w tym pieśń „Ja, ubogi bernardyn…" posiada tylko kilka nut początkowych. Jedenastu utworom towarzyszy przygotowana do uzupełnienia pięciolinia, przy czym są to niekiedy teksty łacińskie z ich polskimi odpowiednikami, więc melodie byłyby wspólne, tak jak w sytuacjach zapisu nut przy tekście łacińskim (odnoszą się one również do polskiego tłumaczenia). 116 utworów nie posiada zapisu nutowego. Dysproporcje dotyczą również relacji ilościowych między tekstami w języku łacińskim i polskim. Przeważają utwory w języku narodowym; jest ich 103. Do tej liczby należy dodać jeszcze siedem zachowanych polskich fragmentów, co daje razem 110 utworów w języku polskim. Łacińskich tekstów w części kancjonałowej (pomijamy, co jest zrozumiałe, część liturgiczną rękopisu) zapisanych zostało 46 (w całości) i 2 (we fragmentach). Oprócz wymienionych liczb odnotować należy trzy pieśni polsko-łacińskie typowo makaroniczne. Wspomniano na początku, że w odnalezionym rękopisie zapisano obok siebie teksty łacińskie wraz z polskimi tłumaczeniami, co zostało zaznaczone adnotacją: *Polonice*. Takich par tekstowych jest 21 z dwiema parami dodatkowymi zachowanymi we fragmentach (przy dwóch parach nie odnotowano tłumaczenia notą *Polonice*).

Najliczniejszą grupę utworów w rękopisie radomskich bernardynów stanowią kolędy, od których rozpoczyna się kancjonał (pojawiają się tytuły: *Kolęda*) Jest ich 76, w tym pięć zachowało się we fragmentach. Utworom bożonarodzeniowym towarzyszy 11 pieśni adwentowych, zapisanych jednak nie przed kolędami, a między nimi i po głównym korpusie utworów o Bożym Narodzeniu. Kolęd w języku polskim zapisanych zostało 49 (w tym trzy we fragmentach), natomiast w języku łacińskim 25 (jedna we fragmencie). Dwie kolędy mają kształt polsko-łaciński. Bez nut jest 58 utworów (w tym z przygotowanymi niezapisanymi pięcioliniami), z nutami — 17 (w tym cztery zachowane we fragmentach). Pięć kolęd z nutami to początki (zazwyczaj pierwsze strofy) wcześniej zapisanych tekstów bez nut. Par kolędowych, czyli tekstu łacińskiego i polskiego odpowiednika, jest w kancjonale 19 (również w kancjonałach staniąteckich kolędy łacińskie posiadają polskie odpowiedniki). Wśród pieśni bożonarodzeniowych znalazły się dwie Jana Żabczyca. Wiele kolęd pokrywa się z repertuarem XVI-wiecznych kancjonałów bernardyńskich: Kórnickim i Puławskim oraz rękopisami 20/R i 386/R Biblioteki Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie. Tak więc jest to w dużej części repertuar kolędowy bernardyńskiego pochodzenia i w kręgu bernardyńskim funkcjonujący. Niektóre kolędy były bardzo popularne, a ich żywotność

potwierdzają drukowane kancjonały XVII stulecia, na przykład *Rotuły* wydrukowane w *Pieśniach katolickich nowo reformowanych* Stanisława Serafina Jagodyńskiego oraz zakonne zbiory rękopiśmienne, na przykład karmelitańskie czy staniąteckich benedyktynek. Średniowieczny zasób reprezentują drobiazgi, na przykład incipit kolędy *Puer natus in Bethleem, / Unde gaudet Ierusalem* z *Rotuł* rękopisu z połowy XV wieku z Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (sygn. 1578) powtórzony w początku kolędy z zasobu kancjonałów benedyktynek w Staniątkach. Przeważa repertuar XVI i XVII wieczny. Spośród znanych utworów, w rękopisie zapisana została kolęda: *Nowy Rok bieży*, ale różni się ona od wersji z Kantyczki Chybińskiego. W zbiorze znalazły się utwory, które dotychczas znane były tylko z jednego przekazu (przykładem *Annuntio vobis, / quod natus est nobis…*) oraz zupełnie nowe (w trakcie opracowywania).

Na podstawie zachowanych pieśni bożonarodzeniowych można obserwować, jak niektóre wersy przejmowane były przez odmienne w charakterze i tematyce utwory. Przykładem incipit kolędy z kancjonałów: Kórnickiego i Puławskiego: „Zstała się nam nowina tego-to księżyca…”[113], który wykorzystany został w początkach utworu (k. 180v.) sowizdrzalskiego będącego humorystyczną kreacją świata na opak opartą na impossibiliach: „Stała się nam nowina tego-to księżyca, / Brogi na piecu rosną, zakwitła pszenica…”. Utwór nie zachował się w całości, ale był raczej wariantem zapisanego na k. 179r.–180r. wiersza „Słuchajcie, co się dzieje tego-to księżyca…”. Możliwe, że twórczość bernardyńska w XVII stuleciu poszerzyła się o teksty niereligijne (o ile można bernardynom przypisać proweniencję niektórych świeckich utworów). Najprawdopodobniej popularność pieśni religijnych śpiewanych w zakonie sprawiła, że niejako automatycznie znane wersy, rymy kojarzono z nowym artystycznym kontekstem. Zainteresowania autora kancjonału literaturą świecką zdradzają zapisane w rękopisie utwory sowizdrzalskie i z kręgu literatury popularnej.

Niektóre kolędy zostały przystosowane do obrzędów towarzyszących bożonarodzeniowym inscenizacjom, które wprowadzone zostały przez bernardynów polskich od początku. Świadectwa dostarcza nie tylko powszechnie znany dzięki Filipowi Kallimachowi fakt wystawienia przez lwowskich bernardynów żłóbka i śpiewania przy nim kolęd, nie tylko późne słowa Jędrzeja Kitowicza, ale również niektóre tytuły utworów z kancjonałów: Kórnickiego i Puławskiego. W kolędzie Jana Żabczyca (*Symfonija trzydziesta piąta*), zapisanej w omawianym kancjonale, relacja o zachowaniu i przeżyciach pastuszka, który usłyszał od anioła nowinę narodzenia i przykaz udania się do Betlejem, zmieniona została z trzeciej osoby na monolog w pierwszej, na przykład.: „Pastuszek się zląkł” na „Jam się głosu zląkł” itp. Przystosowywanie kolęd do możliwości ich bezpośredniego wygłoszenia zdaje potwierdzać inscenizacyjne ich przeznaczenie. Nie ulega wątpliwości, że zbiór niniejszy powinien zostać uwzględniony przy wznowieniach edytorskich tekstów kolędowych, jak również koniecznością jest włączenie go w przygotowywaną edycję kolęd polskich XVII–XVIII wieku[114].

[113] *Kolędy polskie*, s. 61–63.

[114] Zob. S. Nieznanowski, *Stan prac nad edycją kolęd polskich XVII–XVIII wieku*, [w:] *Z kolędą przez wieki*, s. 83–87.

Ze specjalnym u bernardynów kultem Najświętszej Maryi Panny (święto Niepokalanego Poczęcia — najważniejsze wśród świąt maryjnych w kalendarzu franciszkańskim było świętem patronalnym zakonu, dodatkowo bernardyni czcili święta: Nawiedzenia NMP, Oczyszczenia NMP, NMP Anielskiej z Porcjunkuli, Radości NMP i propagowali nabożeństwo 7 Radości i 7 Boleści NMP) związany jest imponujący ilościowo zbiór pieśni maryjnych. Jest ich 28, w tym 6 adwentowych. Utworów w języku polskim zapisano 20, w łacińskim — 7. Jeden utwór jest polsko-łaciński. Przy dziewięciu pieśniach zapisane zostały nuty. Część utworów należy do repertuaru znanego z kancjonałów rękopiśmiennych, na przykład staniąteckich lub drukowanych, jak choćby S. S. Jagodyńskiego i W. Bartoszewskiego.

Wobec pokaźnych kolekcji kolęd, pieśni adwentowych i maryjnych szczupło przedstawia się liczba pieśni pasyjnych a nawet wielkanocnych. Dysproporcje wynikają z franciszkańskiej, bernardyńskiej orientacji religijnej, szczególnego kultu Najświętszej Maryi Panny, Niepokalanego Poczęcia, Dzieciątka Jezus. Podobne relacje między tekstami występują w kancjonałach: Kórnickim i Puławskim. Pieśń pasyjna w sandomierskim rękopisie reprezentowana jest przez cztery utwory (jeden łaciński), wszystkie z nutami, co przy bogatej pasyjnej twórczości stulecia XVII wydaje się zaskakujące. Jedna z nich: „O Jezu, jakoś ciężko skatowany…" zapisana została w kancjonale staniąteckim (St. A) z 1586 roku.

Podobna wstrzemięźliwość ilościowa dotyczy pieśni wielkanocnych. Zapisanych zostało ich również cztery (trzy w języku polskim, jedna łacińska autorstwa Andrzeja Krzyckiego) i wszystkie pochodzą ze średniowiecza i stulecia XVI. Dwie należą do części liturgicznej rękopisu, dwie do części kancjonałowej. Najstarszym utworem, choć wpisanym najpóźniej, jest trop wielkanocny uznawany za pierwszą pieśń rezurekcyjną polskiego pochodzenia[115] *Przez twoje święte zmartwychpowstanie*. Dopisany został do łacińskich śpiewów gregoriańskich na Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego wraz z zapisanym równocześnie z tymi śpiewami a nieznanym (zdaje się, że jest to utwór znacznie wcześniejszy niż czas powstania rękopisu, nawet części liturgicznej) śpiewem: „Wszechmogący Ojca Najwyższego Syn, Jezu Chryst, zgromił srogie piekło…", w którym wykorzystana została strofa (w parafrazie) poświęcona świętemu Piotrowi z druku wdowy po Wietorze *Pieśń o Zmartwychwstaniu Pana Krystusowym* z roku 1548 (jest to fragment, który znalazł się również w bernardyńskim Kancjonale Puławskim w pieśni: *Nasz Zbawiciel Pan Bóg wszechmogący* oraz w *Historyi o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim* Mikołaja z Wilkowiecka)[116]. Czwartą pieśnią wielkanocną jest kompilacyjna (ramę początku i końca stanowi drukowana u Łazarza Andrysowica w 1556 roku *Druga pieśń o Zmartwychwstaniu Pańskim*): „Chrystus Pan zmartwychwstał, / Zwycięstwo otrzymał…" (zob. przyp.105.).

Niemałą grupę utworów tworzą pieśni poświęcone patronowi zakonu, św. Franciszkowi. Bernardyni przejęli w zasadniczym kształcie kalendarz franciszkański, uzupeł-

[115] *Polskie pieśni wielkanocne*, s. 81.
[116] Tamże, s. 112–117, 123–126.

niając go dniami swoich świętych i błogosławionych. Wybitny bernardyn, prowincjał Michał Bal postulował nawet na synodzie w Łęczycy w 1475 roku, aby we wszystkich diecezjach w Polsce przyjęto jako święty dzień św. Franciszka. Naturalnym zatem było obchodzenie przez polskich obserwantów święta kanonizacji świętego, Stygmatów św. Franciszka z Asyżu, translacji świętego do bazyliki patriarchalnej w Asyżu, znalezienia jego ciała, zatwierdzenia Reguły zakonu. Stąd w opisywanym rękopisie znalazło się 6 utworów (cztery w języku polskim, dwa po łacinie) poświęconych założycielowi. Wielu braci musiało tworzyć pieśni (najczęściej hymny) na cześć św. Franciszka. W okresie, w którym powstał rękopis, sławą poety bernardyńskiego, piewcy świętego cieszył się piszący po łacinie Franciszek Sitański (*Poematum variorum libri quattor*, Wilno 1626) zwany „bernardyńskim Horacym".

Przedstawiony opis pokazuje, jak niezwykle cenny, ze względów ilościowych i jakościowych, dla badań nad staropolskimi pieśniami religijnymi, folklorem, zasobem bernardyńskiego repertuaru pieśniowego, jest odnaleziony sandomierski rękopis. Również zachowane melodie są interesującym materiałem dla dziejów muzyki w Polsce, a w szczególności u franciszkanów obserwantów[117]. „Działalność muzyczna bernardynów — jak pisze w pierwszych słowach swego artykułu Andrzej Jazdon — nie doczekała się do tej pory — zwłaszcza w porównaniu z innymi zakonami, szczególnie jezuitami — szerszego omówienia"[118]. Nie tylko melodie pieśni są wartościowe, ale również liturgiczna część pierwsza rękopisu, zważywszy, że zespół muzycznych liturgicznych manuskryptów proweniencji bernardyńskiej nie jest duży. Wiesław Wydra określił jednoznacznie, jakie pożytki płyną z badań nad kancjonałami i zakonnymi sylwami: „Ogłaszanie w całości lub we fragmentach podobnych zbiorów, nawet jeśli zawierają teksty już znane i wielokrotnie komentowane, jest w pełni uzasadnione i w przyszłości konieczne. Dopiero bowiem dysponując bogatą dokumentacją źródłową poznać można dzieje poszczególnych pieśni, skalę ich popularności, można dostrzec ich odchodzenie od najdawniejszej podstawy i uchwycić wszelkie zmiany, jakim ulegały w czasie, dając liczne warianty, przeróbki i wersje lokalne. Dzięki takim właśnie zbiorom staje się możliwe wychwycenie przemian w repertuarze pieśniowym poszczególnych warstw czy środowisk społecznych. W ten tylko sposób można nakreślić drogę, jaką odbyły niektóre literackie teksty, nieraz o proweniencji średniowiecznej, by w końcu trafić wyłącznie do literatury ludowej. Najprawdopodobniej również dzięki bernardynom szereg utworów, i to niekoniecznie tylko religijnych czy parareligijnych, przeniknęło z literatury „uczonej" do folkloru, gdzie z biegiem czasu uległy prze-

[117] Jak cenne i unikatowe są zapisy melodii pieśni popularnych w związku z powszechną ich znajomością i pamięciowym opanowywaniem bez specjalnej troski o utrwalanie pisemne linii melodycznej wiedzą znawcy muzyki dawnej. Tadeusz Maciejewski opracowując muzykologicznie bernardyńską sylwę, napisał dobitnie: „Każdy zatem śpiewniczek, nawet z najbardziej dyletanckimi zapisami melodii, jest dla nas cennym dokumentem" (T. Maciejewski, *dz. cyt.*, s. 161).

[118] A. Jazdon, *Muzyka w klasztorach bernardyńskich. Próba opisu*, [w:] *„Cantando cum citharista". W pięćsetlecie śmierci Władysława z Gielniowa*, red. R. Mazurkiewicz, Warszawa 2006, s. 173, Studia Staropolskie. Series Nova, t. XII (LXVIII).

tworzeniu”[119]. Choć opinia badacza wyrażona została w związku z innym rękopisem, można ją potraktować jako komentarz do znaczenia historycznoliterackiego i muzykologicznego omawianego manuskryptu tym bardziej interesującego, że nie wszystkie pieśni są znane, a spośród nich skomentowanych zostało naprawdę niewiele i, chyba, niezupełnie wystarczająco. Kancjonał radomskich bernardynów (lub tylko z Radomia pochodzący) jest istotnym ogniwem pośrednim między XVI-wiecznymi kancjonałami: Kórnickim i Puławskim, a zakonnymi zbiorami sylwicznymi XVIII wieku. Zawiera częściowo utwory znane, ale jednocześnie przekazuje niemałą liczbę pieśni i wierszy zarówno w języku polskim, jak i łacińskim, których nie notują znane rękopiśmienne zbiory wyżej wymienione. Kancjonał pokazuje zainteresowania bernardyńskich autorów i kopistów, odsłania repertuar śpiewany w klasztorze przy różnych okolicznościach, uchyla rąbka tajemnicy zamkniętej w klasztornych murach w związku z folklorem zakonnym. Poza tym przekazuje informacje o mało rozpoznanym konwencie bernardynów z Radomia, artystycznych zainteresowaniach obserwantów, prowadzonej przez nich katechizacji, kulturze literackiej. Przeglądając rękopis, słyszeć można rubaszny śmiech z okresu świątecznej rekreacji i liryczny ton adoracyjnych kolęd, gregoriański śpiew liturgiczny i popularne szlagiery, medytacje nad przemijaniem i śmiercią oraz barokowe toasty. Opisany kancjonał potwierdza krąg zainteresowań literackich polskich obserwantów, wnosi wiele w poznanie ich zasobu pieśniowego.

Unknown Hymnal of the Bernardine Order in Radom Preserved in the Diocesan Library in Sandomierz. The Content of the Manuscript

Summary

This article is dedicated to an unknown hymnal which was discovered in the Diocesan Library in Sandomierz. It belonged earlier to the Bernardine Order in Radom. After the liquidation of the order in 1864, the hymnal arrived at Sandomierz together with the library of Franciscan Brothers Observantines.

The study focuses on the content of this manuscript, dating back from the end of the seventeenth century, in order to show its uniqueness against the background of a couple of other preserved Bernardine hymnals.

This discovered manuscript contains 164 works (some in fragments), a number of them with musical notes. The material includes literary works from the fifteenth until the eighteenth century. The most numerous in the collection are carols and songs about the Blessed Virgin. There are also Advent songs, Easter songs, songs about saints and picaresque songs. The texts in the manuscript are written in Latin and Polish; some of them are anonymous, while others were written by well-known authors (e.g. Jan Kochanowski's psalms, religious works by Andrzej Krzycki, Jan Żabczyc and S. S. Jagodyński).

The content of the manuscript corresponds with the contents of other Bernardine hymnals from the 16th century: the Kórnik hymnal and the Puławy hymnal. Additionally, it includes unknown works or those which so far have been known only from single records. The Bernardine hymnal from Radom is important evidence in the history of Bernardine songs in the Polish language. It extends our knowledge by new editions of medieval works, e.g. *Skarga umierającego* [*Lament of a Dying Man*] or *Satyra na leniwych chłopów* [*A Satire on Lazy Peasants*].

[119] W. Wydra, *Bernardyńska sylwa poetycka z końca XVIII wieku*, s. 127–128.